

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od czerwca 2010 roku do 13 kwietnia 2011 roku W. W. (1), jego syn K. W., H. S., J. B. (1) oraz A. O. prowadzili na terenie B. przestępczą działalność polegającą na kupowaniu dopuszczonego do legalnej sprzedaży skażonego spirytusu przemysłowego (alkoholu etylowego), który następnie był odkażany w procesie usuwania chemicznego środka skażającego o nazwie benzoesan denatonium poprzez dodanie do niego podchlorynu sodu i przepuszczanie spirytusu przez filtry, w wyniku czego dochodziło do zmiany jego przeznaczenia, od którego ustawa o podatku akcyzowym uzależnia zwolnienie wymienionego wyrobu akcyzowego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy oraz wprowadzaniu tak odkażonego alkoholu do obrotu gospodarczego jako spirytusu spożywczego bez oznaczania go znakami akcyzy (materiały z kontroli operacyjnej kryptonim (...) i kryptonim (...) wraz z ich analizą zawarte w tomie I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tomie II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tomie III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tomie IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tomie V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 oraz treść odtworzonych na rozprawie nagrań rozmów telefonicznych uzyskanych w trakcie kontroli operacyjnej kryptonim (...) i kryptonim (...) - k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 – zwane w dalszej części uzasadnienia „materiałami z kontroli operacyjnej”; zeznania K. G. k. 1271-1272; opinie biegłego z zakresu badań chemicznych k. 539-543, 546-547, 1321v-1323; protokoły przeszukania k. 34-36, 58-60, 107-114; protokoły oględzin miejsc k. 43-46, 89-90, 90a, 95-97; wyjaśnienia J. B. (1) k. 52-55, 578-580 i A. O. k. 77-80; zeznania: K. K. (1) k. 435-437, 907-908, 910-911, J. S. (1) k. 438-439, 1002v-1003, T. S. k. 518-519, 908v-910, M. G. k. 520-521, 911v-914).

Wydział do Zwalczenia Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Zarządu w L. (...) Biura (...) Komendy Głównej Policji prowadził rozpracowanie operacyjne kryptonim (...) w sprawie dotyczącej przestępczej działalności kierowanej przez W. W. (1) grupy przestępczej W ramach tego rozpracowania uzyskano materiały z eksploatacji obiektu kryptonim (...) (W. W. (1)) w postaci nagranych rozmów telefonicznych utrwalonych na pięciu płytach CD obejmujących łącznie okres od dnia 19 sierpnia 2010 r. do dnia 8 stycznia 2011 roku. oraz komunikatów zebranych w jednym tomie stenogramów, który obejmował okres od dnia 9 lipca 2010 r. do dnia 4 września 2010 r. Po zebraniu cząstkowych analiz tych materiałów opracowanych w dniach 5 października 2010 r., 29 grudnia 2010 r. i 28 lutego 2011 roku na podstawie zgromadzonych stenogramów oraz nagranych rozmów telefonicznych sporządzona została całościowa analiza materiałów uzyskanych z eksploatacji obiektu kryptonim (...) (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272)

Z przeprowadzonej analizy tychże akt wynika, że w okresie od czerwca 2010 roku do 13 kwietnia 2011 roku W. W. (1) nabył łącznie nie mniej niż 59.000 litrów skażonego spirytusu przemysłowego, w tym:

- 25.000 litrów od mężczyzny o imieniu J. posługującego się numerem abonenckim (...),
- 9.000 litrów od J. K. (1) będącego właścicielem firmy (...), B. (...), posługującego się numerem (...),
- 7.000 litrów od niezidentyfikowanej osoby posługującej się numerem (...),
- 6.000 litrów od niezidentyfikowanej osoby posługującej się numerem (...),
- 4.000 litrów od (...) sąsiada (H. S.) posługującego się numerem (...),
- 3.000 litrów od K. K. (1) - firma (...) Sp. z o.o. H. 32B – numer (...),

- 2.000 litrów od osoby nazywanej „Mały kierownik” (M. G.) posługującej się numerami (...),
- 2.000 litrów od niezidentyfikowanej osoby posługującej się numerem (...),
- 1.000 litrów od figuranta posługującego się numerem (...),
- nieustalone ilości skażonego spirytusu przemysłowego od niezidentyfikowanych osób posługujących się numerami abonenckimi (...),(...) (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom 5, zeznania K. G. - k. 1271-1272).

Jednym z największych dostawców zaopatrujących W. W. (1) w skażony alkohol etylowy w postaci rozpuszczalnika umieszczonego w zbiornikach o pojemności 1000 litrów zwanych „mauserami” była firma (...) Sp. z.o.o. H. (...) B. Jej współwłaścicielami byli K. K. (1) i J. S. (1), zaś w okresie objętym zarzutami, jako kierowcy-magazynierzy pracowali w niej T. S. i M. G., zaś obsługą biurową zajmowała się S. Z.. Zamawiając w tej firmie spirytus przemysłowy oskarżony odbierał go własnym transportem albo towar ten na polecenie właścicieli spółki był przewożony przez T. S. i M. G. pod wskazane przez niego adresy w B., tj. ul. (...) (miejsce zamieszkania W. W. (1)), ul. (...) (miejsce zamieszkania H. S.) i ul. (...) (miejsce zamieszkania J. B. (1)). Podczas odbioru towaru w siedzibie firmy (...) kilkukrotnie towarzyszył oskarżonemu jego syn K. W.. Umawiając odbiór i dostawę zamówienia W. W. (1) kontaktował się w tej sprawie telefonicznie. W miejsca, gdzie skażony alkohol etylowy był dostarczany oskarżony jeździł zazwyczaj razem z kierowcami i uczestniczył w rozładunku towaru. Zdarzało się, że na posesji przy ul. (...) przebywał w tym czasie K. W.. Zakupiony spirytus W. W. (1) poza miejscem swojego zamieszkania przechowywał również na terenie posesji H. S. (ul. (...) w B.), J. B. (1) (Plac (...) w B.) i A. O. (ul. (...) w B.), którzy otrzymywali za to korzyści majątkowe (wyjaśnienia: J. B. (1) k. 54, A. O. k. 430). Tam też odbywało się usuwanie chemicznego środka skażającego przez dodanie podchlorynu sodu i przepuszczenie spirytusu przez filtry. Po odkażeniu alkohol był następnie przelewany do mniejszych tj. 5, 20 i 30 litrowych plastikowych pojemników i sprzedawany przez W. W. (1) oraz powiązane z nim osoby, tj. K. W. i H. S., jako spirytus spożywczy. Dokonywano w ten sposób zmiany przeznaczenia wyrobu akcyzowego, co stanowiło podstawę do objęcia tego produktu podatkiem akcyzowym (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. - k. 1271-1272; opinie z zakresu badań chemicznych k. 539-543, 546-547, 1321v-1323; protokoły przeszukania k. 34-36, 58-60, 107-114; protokoły oględzin miejsca k. 43-46, 89-90, 90a, 95-97; wyjaśnienia J. B. (1) k. 52-55, 578-580 i A. O. k. 77-80; zeznania: K. K. (1) k. 435-437, 907-908, 910-911, J. S. (1) k. 438-439, 1002v-1003, T. S. k. 518-519, 908v-910, M. G. k. 520-521, 911v-914).

Kierowany przez W. W. (1) przestępczy proceder nastawiony był na zaspokojenie zapotrzebowania rynku lokalnego na alkohol w ilościach hurtowych dla firm, osób prowadzących działalność gospodarczą oraz odbiorców indywidualnych. Zainteresowani kontaktowali się z nim telefonicznie na numer komórkowy 504-580-913 ustalając ilość zamawianego alkoholu oraz czas i miejsce jego odbioru, który następował na posesji W. W. (1) lub w innych umówionych miejscach. Rozmówcy używali kamuflującego słownictwa mającego na celu określenie w ukryty sposób odkażonego spirytusu, wielkości składanego zamówienia, procesu odkażania alkoholu, danych odbiorców spirytusu, miejsc z których klienci mieli go odebrać, itp. (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. - k. 1271-1272; wyjaśnienia A. O. k. 77-80; zeznania M. G. k. 520-521).

Z przeprowadzonej analizy materiałów z eksploatacji obiektu kryptonim (...) w postaci nagranych rozmów telefonicznych i ich stenogramów wynika, że stosowane w rozmowach pojęcia oznaczają:

- „ziemniaki”, „kartofle”, „zboże”, „wiśnie”, „śliwki”, „jabłka”, „gołębie” – spirytus;

- „małe worki”, „łubianki” – pojemniki o pojemności 5 litrów odkażonego alkoholu;
- „duże worki” – pojemniki o pojemności 30 litrów odkażonego alkoholu;
- „trójka”, „komplet” – trzy duże worki;
- „jeden”, „tona zboża”, „jedna kawa”, „sztuka raz”, „jedno pudełko do szamba”, „skrzynka” – 1.000 litrów odkażonego alkoholu;
- „dwa”, „dwie kawki” – 2.000 litrów odkażonego alkoholu;
- „trzy razy” – 3.000 litrów odkażonego alkoholu;
- „kanapka” – rozliczenie finansowe za dostarczony spirytus;
- „sypać”, „rozsypywać”, „nasypywać”, „dosypywać” – uzdatnianie spirytusu;
- „małe zielone karteczki”, „ozdóbki”, „karty do głosowania”, „małe ubranka” – znaki skarbowe akcyzy, etykiety na butelki;
- „kopać ziemniaki”, „młynkowanie” – odkażanie spirytusu;
- „uzdatnianie” – uzdatnianie spirytusu;
- „ziemniaki 6,50” – cena spirytusu za litr od odbiorcy;
- „mam kartofle” – mam spirytus;
- „5 kilo” - 5 litrów odkażonego alkoholu;
- „dwie sztuki ale w małych” – 10 litrów odkażonego alkoholu;
- „piętnaście”, „trzy, pięć kilo” – 15 litrów odkażonego alkoholu;
- „pięć kilo w czterech”, „20 naszykuj w piątce”, „dwadzieścia tego płynu” – 20 litrów odkażonego alkoholu;
- „sześć piątek”, „sześć małych worków”, „w piątkach chce jedną trzydziestkę”, „przygotuj trzy zero”, „worek trzydziestka”- 30 litrów odkażonego alkoholu;
- „cztery dyszki trzeba mi” - 40 litrów odkażonego alkoholu;
- „pięćdziesiąt pięć” - 55 litrów odkażonego alkoholu;
- „sześćdziesiątka dla mnie”, „dwie trzydziestki przygotuj” – 60 litrów odkażonego alkoholu;
- „nasypać 60-70 kilo” – 60-70 litrów odkażonego alkoholu;
- „worek i dwa po pięć”, „70 kilo ziemniaków” -70 litrów odkażonego alkoholu;
- „dwa worki”, „jeden worek zboża jutro drugi”, „dwa worki ziemniaków” – 120 litrów odkażonego alkoholu;
- „5 dych teraz i wieczorem stowę” – 150 litrów odkażonego alkoholu;
- „wziął 160” - 160 litrów odkażonego alkoholu;
- „180 kilo” - 180 litrów odkażonego alkoholu;

- „cztery worki” – 240 litrów odkażonego alkoholu;
- „cztery dużych i trzy po pięć” - 255 litrów odkażonego alkoholu;
- „pięć dużych worków” – 300 litrów odkażonego alkoholu;
- „kawkę dzisiaj”, „herbatkę jedną”, „a miała być tylko jedynka” -1.000 litrów odkażonego alkoholu;
- „no dwa razy”, „dwa razy, tak” – 2000 litrów odkażonego alkoholu;
- „trzy razy” - 3000 litrów odkażonego alkoholu

(k. 182-199, 200-213 akt sprawy IV K 335/11/ (...)116/11 tom 1, k. 2-33 akt sprawy IV K 335/11/ (...)117/11 tom 2, k. 5-29 akt sprawy IV K 335/11/ (...)118/11 tom 3, k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom 5; zeznania K. G. - k. 1271-1272; zeznania K. G. - k. 1271-1272; wyjaśnienia A. O. k. 77-80; zeznania M. G. k. 520-521).

Na podstawie analizy nagranych rozmów telefonicznych i ich streszczeń ustalono też, iż obiorcami odkażonego spirytusu byli:

- 1) D. posługujący się numerem (...) – kupno 60 litrów odkażonego alkoholu;
- 2) Z. H. posługujący się numerem (...) – kupno 430 litrów odkażonego alkoholu;
- 3) B. posługujący się numerem (...) – kupno 65 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo 5 razy zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 4) (...) s.c. W. P., B., ul. (...) posługująca się numerem (...) – kupno 955 litrów odkażonego alkoholu;
- 5) J. „od węgla” F. posługujący się numerem (...) – kupno 470 litrów odkażonego alkoholu;
- 6) G. posługujący się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 7) N. posługująca się numerem (...) - kupno 30 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo 4 razy zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 8) M. (B.) posługujący się numerami (...) - kupno 575 litrów odkażonego alkoholu;
- 9) R. posługujący się numerem (...) - kupno 220 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo 2 razy zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 10) S. posługujący się numerem (...) - kupno 2855 litrów odkażonego alkoholu;
- 11) J. K. (2) posługujący się numerem (...) - kupno 230 litrów odkażonego alkoholu;
- 12) M. C. posługujący się numerem (...) - kupno 240 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 13) K. posługujący się numerem (...) razy zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu (działalność gospodarcza);
- 14) S. M. posługujący się numerem (...) - zakup nieustalonej, dużej ilości odkażonego alkoholu;
- 15) J. F. posługujący się numerem (...) - kupno 1230 litrów odkażonego alkoholu;
- 16) K. P. (1) posługująca się numerem (...) - kupno 1920 litrów odkażonego alkoholu;
- 17) A. O. posługujący się numerem (...) - kupno 1080 litrów odkażonego alkoholu;

- 18) A. z Orzechowej (...) posługujący się numerem (...) - kupno 540 litrów odkażonego alkoholu;
- 19) K. 2 (...) posługujący się numerem (...) - kupno 70 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 20) Z. Z. (1) posługujący się numerem (...) - kupno 50 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 21) A. posługująca się numerem (...) - kupno 315 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 22) P./P. posługujący się numerem (...) - kupno 400 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 23) J. H. posługujący się numerem (...) - kupno 90 litrów odkażonego alkoholu;
- 24) P. F. posługujący się numerem (...) - kupno 20 litrów odkażonego alkoholu;
- 25) Dziadek z Białej posługujący się numerem (...) - kupno 60 litrów odkażonego alkoholu;
- 26) Kolega myśliwy posługujący się numerem (...) - kupno 5 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 27) L. kolega od gołębi posługujący się numerem (...) - kupno 20 litrów odkażonego alkoholu;
- 28) E. G. (żona) posługująca się numerem (...) - kupno 20 litrów odkażonego alkoholu;
- 29) B. (syn) posługujący się numerem (...) - kupno 200 litrów odkażonego alkoholu;
- 30) A. posługujący się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 31) S. posługujący się numerem (...) razy kupno niezidentyfikowanej ilości odkażonego alkoholu;
- 32) S. 1 posługujący się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 33) (...) posługujący się numerem (...) - kupno 130 litrów odkażonego alkoholu;
- 34) M. 2 posługujący się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 35) S. 2 posługujący się numerem (...) - kupno 50 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo 2 razy zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 36) (...) posługujący się numerem (...) - kupno 20 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo 2 razy zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 37) Z. posługujący się numerem (...) - kupno 60 litrów odkażonego alkoholu;
- 38) M. 3 posługujący się numerem (...) - kupno 90 litrów odkażonego alkoholu;
- 39) K. 3 posługujący się numerem (...) - kupno 100 litrów odkażonego alkoholu;
- 40) P. posługujący się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 41) J. posługujący się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;

- 42) (...) posługujący się numerem (...) - kupno 165 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 43) J./M. posługujący się numerem (...) - kupno 30 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo 2 razy zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 44) M. R. (1) posługujący się numerem (...) razy kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 45) R. M. posługujący się numerem (...) razy kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 46) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno 90 litrów odkażonego alkoholu;
- 47) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 48) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 49) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 50) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno 30 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 51) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 52) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno 60 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 53) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno 50 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkowo zakup nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 54) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 55) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 56) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 57) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 58) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 59) Niezidentyfikowana osoba posługująca się numerem (...) - kupno nieustalonej ilości odkażonego alkoholu;
- 60) Ten od „Win z B. - kupno 40 litrów odkażonego alkoholu;
- 61) P. - kupno 120 litrów odkażonego alkoholu;
- 62) (...) - kupno 40 litrów odkażonego alkoholu;
- 63) „Ten z H.” - kupno 40 litrów odkażonego alkoholu

(k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom 5; zeznania K. G. - k. 1271-1272; zeznania K. G. - k. 1271-1272).

Organizatorem i osobą kierującą działaniami grupy przestępczej był W. W. (1). Wymieniony zaplanował przestępczy proceder ustalając podział zadań pomiędzy poszczególnych uczestników grupy i wydawał im polecenia kontaktując się z nimi za pomocą telefonu komórkowego o numerze (...), nabywał skażony alkohol i przechowywał go na swojej posesji przy ul. (...) w B., organizował służące do popełnienia przestępstwa narzędzia i odczynniki, przeprowadzał proces odkażania spirytusu, zajmował się dystrybucją odkażonego alkoholu oraz dokonywał podziału uzyskanych z

przestępczej działalności pieniędzy (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272; opinie z zakresu badań chemicznych k. 539-543, 546-547, 1321v-1323; protokoły przeszukania k. 34-36, 58-60, 107-114; protokoły oględzin miejsc k. 43-46, 89-90, 90a, 95-97; wyjaśnienia J. B. (1) k. 52-55, 578-580 i A. O. k. 77-80; zeznania: K. K. (1) k. 435-437, 517, 907-908, 910-911, J. S. (1) k. 438-439, 1002v-1003, T. S. k. 518-519, 908v-910, M. G. k. 520-521, 911v-914).

K. W. zajmował się w ramach grupy przestępczej wszystkimi aspektami jej działalności, tj. przeprowadzał proces odkażania zakupionego alkoholu przemysłowego, przygotowywał dostawy dużych ilości spirytusu do odkażenia i przewoził go m.in. na posesję J. B. (1), przyjmował zlecenia od osób zainteresowanych nabyciem odkażonego alkoholu, przygotowywał odkażony spirytus do odbioru i wydawał go klientom, dokonywał rozliczeń finansowych za sprzedany alkohol, uczestniczył razem z ojcem w odbiorze skażonego alkoholu etylowego z siedziby firmy (...) oraz brał udział w rozładunku tego towaru przywiezionego na teren posesji przy ul. (...) w B.. W. W. (1) przekazywał mu telefonicznie polecenia jak ma postępować w konkretnych sytuacjach związanych z przestępczą działalnością. K. W. kontaktował się z ojcem za pomocą telefonu komórkowego o numerze (...) (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272; protokoły przeszukania k. 34-36, 58-60, 107-114; protokoły oględzin miejsca k. 43-46, 89-90, 90a, 95-97; wyjaśnienia J. B. (1) k. 52-55, 578-580, zeznania K. K. (1) k. 435-437, 907-908, 910-911, J. S. (1) k. 438-439, 1002v-1003, T. S. k. 518-519, 908v-910, M. G. k. 520-521, 911v-914).

H. S. działając w grupie przestępczej udostępniał na posesji przy ul. (...) w B. pomieszczenia na składowanie nabywanego przez W. W. (1) skażonego alkoholu przemysłowego i przeprowadzanie procesu jego odkażania w którym również uczestniczył, przechowywał odkażony już alkohol, zajmował się przygotowywaniem odbioru dużych ilości spirytusu, a także jego sprzedażą jako alkoholu spożywczego, razem z W. W. (1) odbierał odkażony alkohol z posesji J. B. (1), był obecny przy odkażaniu skażonego alkoholu na posesji A. O.). W. W. (1) przekazywał mu telefonicznie polecenia w jaki sposób ma zachowywać się w różnych sytuacjach związanych z przestępczą działalnością. H. S. kontaktował się z W. W. (1) za pomocą telefonu komórkowego o numerze (...) (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; opinie z zakresu badań chemicznych k. 539-543, 546-547, 1321v-1323; protokoły przeszukania k. 34-36, 58-60, 107-114; protokoły oględzin miejsca k. 43-46, 89-90, 90a, 95-97; wyjaśnienia: A. O. k. 77-80, J. B. (1) k. 52-55, 578-580; okazanie k. 56-57).

J. B. (1) uczestnicząc w grupie przestępczej udostępniał na posesji przy ul. (...). Trzech (...) w B. pomieszczenia na przechowywanie kupowanego przez W. W. (1) skażonego alkoholu przemysłowego i kontaktował się z nim za pomocą telefonu komórkowego o numerze (...) (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272; opinie z zakresu badań chemicznych k. 539-543, 546-547, 1321v-1323; protokoły przeszukania k. 34-36, 58-60, 107-114; protokoły oględzin miejsca k. 43-46, 89-90, 90a, 95-97; wyjaśnienia J. B. (1) k. 52-55, 578-580).

Podobne działania do ww. prowadził A. O. biorąc udział w grupie przestępczej udostępniał na posesji przy ul. (...) w B. pomieszczenia na składowanie nabywanego przez W. W. (1) alkoholu etylowego i jego odkażanie, w którym to

procesie sam uczestniczył, przechowywał odkażony już alkohol oraz zajmował się przygotowywaniem odbioru dużych ilości spirytusu. W. W. (1) przekazywał mu telefonicznie polecenia jak ma postępować w określonych sytuacjach związanych z przestępczą działalnością. A. O. kontaktował się z W. W. (1) za pomocą telefonu komórkowego o numerze (...). W dniu 23 grudnia 2011 roku A. O. zmarł. Z tego też powodu postępowanie w stosunku do niego zostało umorzone (materiały z kontroli operacyjnej - tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11 i k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. - k. 1271-1272; protokoły przeszukania k. 34-36, 58-60, 107-114; protokoły oględzin miejsca k. 43-46, 89-90, 90a, 95-97; odpis skrócony aktu zgonu k. 870; postanowienie k. 873).

W dniu 13 kwietnia 2011 roku funkcjonariusze CBS dokonali przeszukań posesji należących do W. W. (1) (B., ul. (...)), J. B. (1) (B., ul. (...)), H. S. (B., ul. (...)) i K. W. (B., ul. (...)).

W zabudowaniach W. W. (1) zabezpieczono częściowo wypełnione przezroczystą cieczą 4 plastikowe pojemniki oraz znajdujący się w pomieszczeniu garażowym zbiornik typu (...), a także plastikowy pojemnik wypełniony cieczą koloru żółtego z etykietą „podchloryn sodu”. Ze zbiornika typu „mauser” pobrano do słoika próbkę znajdującą się w nim substancji. Zatrzymano także telefony komórkowe: N. (...) z numerem abonenta (...), N. (...) z numerem abonenta (...), N. (...) i N. (...), pieniądze w kwocie 21.950 złotych, wypisy aktów notarialnych, umowy pośrednictwa sprzedaży nieruchomości (protokół przeszukania k. 107-114).

W garażu J. B. (1) zabezpieczono: zbiornik typu (...) o pojemności 1.000 litrów napełniony w całości przezroczystym płynem o zapachu spirytusu, 6 pojemników o pojemności 5 litrów każdy wypełnionych w całości przezroczystym płynem o zapachu spirytusu, pojemnik o pojemności 30 litrów napełniony w połowie przezroczystym płynem o zapachu spirytusu oraz pompkę z gumowymi przewodami oraz przewodem elektrycznym. Zatrzymano również telefon komórkowy N. (...) z numerem abonenta (...). W garażu znajdowało się również 16 worków z pustymi plastikowymi butelkami o pojemności 5 litrów (po 30 sztuk w każdym worku), w tym jeden rozpakowany, dwa worki z nakrętkami do butelek, dwa puste zbiorniki (...) o pojemności 1.000 litrów (protokół przeszukania k. 34 – 36, protokół oględzin miejsca k. 43-46).

Podczas przeszukania domu H. S. zabezpieczono 5 plastikowych pojemników o pojemności 5 litrów, pojemnik plastikowy z napisem (...) oraz telefon marki M.. W trakcie prowadzonych oględzin posesji w piwnicy usytuowanej pod wiatą znaleziono 13 unoszących się na powierzchni wody plastikowych pojemników z których pobrano do badań chemicznych resztki znajdujących się w nich substancji. Natrafiono również na zakopany w ziemi i przykryty deskami zbiornik na dnie którego ujawniono śladowe ilości bezbarwnej cieczy o zapachu spirytusu. Pobrano do badań próbkę tej substancji (protokół przeszukania k. 58-60, protokół oględzin miejsca k. 89-90, 90a).

W mieszkaniu K. W. zabezpieczono telefon komórkowy N. (...) z numerem abonenta (...) (protokół oględzin miejsca k. 95-97).

Z dwóch opinii z zakresu badań chemicznych wykonanych przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w L. (k. 539-543, 546-547) wynika, że:

1) w próbce płynu pobranej ze zbiornika typu „mauser” o pojemności 1000 litrów zabezpieczonego na posesji J. B. (1) przy ul. (...) w B. oznaczonej jako próbka nr 1 stwierdzono obecność alkoholu etylowego i niewielkich ilości alkoholu izopropylowego o łącznym stężeniu 96 % objętościowych oraz benzoesanu denatonium. Alkohol izopropylowy i benzoesan denatonium są środkami skażającymi wymienionymi w wykazie środków dopuszczonych do skażenia alkoholu etylowego stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 czerwca 2008 roku (Dz. U. Nr. 120 poz. 776).

2) w próbkach płynów pobranych z pojemników zabezpieczonych na posesji J. B. (1) przy ul. (...) w B. oznaczonych jako próbki od nr 2 do nr 8 (protokoły pobrania próbek k. 372, 373, 374) oraz próbce płynu pobranego z pojemnika

zabezpieczonego na posesji W. W. (1) przy ul. (...) w B. oznaczonej jako próbka nr 10 stwierdzono obecność alkoholu etylowego oraz niewielkie ilości alkoholu izopropylowego o łącznym stężeniu po około 90 % objętościowych. W. w nich także obecność N,N-dietylobenzyloaminy, chloroformu, chlorków i utleniaczy, co wskazuje na to, że zostały one uzyskane ze spirytusu do którego dodano podchlorynu sodu w celu usunięcia benzoesanu denatonium. W składzie chemicznym tych substancji stwierdzono ponadto obecność glikolu propylenowego występującego np. w rozcieńczalnikach spirytusowych, a niespotykanego w spożywczych wyrobach alkoholowych;

3) próbki płynów pobranych z pojemników zabezpieczonych na posesji W. W. (1) przy ul. (...) w B. oznaczone jako próbki nr 9, 11 i 12 są wodnymi roztworami glikolu propylenowego – związku chemicznego wchodzącego w skład m.in. rozcieńczalników spirytusowych;

4) dowodowy płyn koloru żółtego zabezpieczony na posesji W. W. (1) przy ul. (...) w B. oznaczony jako ślad/przedmiot nr 7 jest roztworem podchlorynu sodu – związku chemicznego o silnych właściwościach utleniających, wykorzystywanego do usuwania benzoesanu denatonium ze skażonego spirytusu;

5) w popłuczynach z wnętrza butelek z tworzywa sztucznego zabezpieczonych na posesji H. S. przy ul. (...) w B. oznaczonych jako ślady/przedmioty nr 1, nr 2, nr 3, nr 4 i nr 6 stwierdzono obecność śladowych ilości alkoholu etylowego oraz chlorków, co wskazuje na to, że mogły znajdować się w nich płyny uzyskane ze spirytusu do którego dodano podchloryn sodu w celu usunięcia benzoesanu denatonium;

6) w składzie chemicznym płynu zabezpieczonego na posesji H. S. przy ul. (...) w B. oznaczonego jako ślad/przedmiot nr 5 stwierdzono obecność alkoholu etylowego, wody oraz związków chemicznych występujących w olejkach eterycznych, co wskazuje na to, że jest on środkiem aromatyzującym o zapachu cytrynowym; w składzie tej substancji nie stwierdzono obecności środków skażających wymienionych w wykazie środków dopuszczonych do skażania alkoholu etylowego stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 czerwca 2008 roku (Dz. U. Nr. 120 poz. 776) ani substancji mogących służyć do usuwania środków skażających;

7) płyny zabezpieczone na posesjach H. S. przy ul. (...) w B. (substancja oznaczona jako ślad/przedmiot nr 13) oraz W. W. (1) przy ul. (...) w B. (substancja oznaczona jako ślad/przedmiot nr 14) zawierają alkohol etylowy oraz niewielkie ilości alkoholu izopropylowego o łącznym stężeniu po 70 % objętościowych; w dowodowym płynie oznaczonym jako ślad/przedmiot nr 14 stwierdzono także obecność niewielkich ilości benzoesanu denatonium; w obu badanych płynach wykryto również N,N-dietylobenzyloaminę, chlorki i utleniacze, co wskazuje na to, że zostały one uzyskane ze spirytusu do którego dodano podchlorynu sodu w celu usunięcia benzoesanu denatonium, przy czym w dowodowym płynie oznaczonym jako ślad/przedmiot nr 14 nie nastąpił całkowity rozkład substancji skażającej; w składzie chemicznym obu dostarczonych do badań substancji stwierdzono ponadto obecność glikolu propylenowego występującego w rozcieńczalnikach spirytusowych, a niespotykanego w spożywczych wyrobach alkoholowych.

W przypadku zmiany przeznaczenia 59.000 litrów skażonego spirytusu przemysłowego o zawartości alkoholu 96 % zwolnionego od akcyzy na podstawie art. 32 ust. 4 pkt. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr. 3, poz. 11 ze zm.) wysokość należnego podatku akcyzowego wynosiłaby 2.809.344 złote - stawka akcyzy 4960 PLN na 1 hl 100% alkoholu – art. 93 ust. cytowanej ustawy (wyliczenie podatku akcyzowego k. 569, zeznania J. B. (2) k. 1182v-1183).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przytoczone dowody.

1. Oskarżony J. B. (1) podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 52-55) przyznał się do dokonania zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił, że przed kilkoma laty pożyczył od W. W. (1) kwotę 10.000 złotych na zakup kombajnu zbożowego. W związku z niezwróceniem pożyczki, w sierpniu 2010 roku W. W. (1) zaproponował mu, że w zamian za możliwość przechowywania na jego posesji baniaków ze spirytusem, będzie mu systematycznie odliczał kolejne kwoty od sumy zadłużenia, aż do momentu uregulowania całości zobowiązania. Stwierdził, też, że partiami będzie odbierał ten alkohol. J. B. (1) wyjaśnił, iż zdawał sobie sprawę, że alkohol ten jest nielegalny, ale nie pytał się o źródło jego pochodzenia i wyraził zgodę na złożoną mu propozycję. Oskarżony zaznaczył, iż po upływie dwóch tygodni

W. W. (1) przyjechał do niego białym busem marki M. lub V. kierowanym przez nieznanego mu mężczyznę przywożąc plastikowy zbiornik o pojemności 1.000 litrów z zawartością alkoholu. Pojemnik ten został umieszczony w garażu. W ciągu następnego tygodnia W. W. (1) wywiózł ten alkohol po uprzednim przelaniu go do plastikowych pojemników o pojemności 5, 20 i 30 litrów. Po całkowitym opróżnieniu pojemnika o pojemności 1.000 litrów W. W. (1) zabrał go, po czym po raz kolejny przywiózł taki pojemnik wypełniony alkoholem i znowu w ciągu tygodnia wywiózł jego zawartość. J. B. (1) wyjaśnił, że taki cykl, z miesięczną przerwą, powtarzał się, aż do czasu jego zatrzymania, tj. do dnia 13 kwietnia 2011 roku. Oskarżony oszacował, iż w tym okresie – przez 7 miesięcy - W. W. (1) przechowywał u niego około 20.000 litrów alkoholu. Najczęściej przyjeżdżając z kierowcą odbierał go osobiście, ale zdarzało się, że wyręczał go syn K. W.. Kilka razy razem z W. W. (1) odbierał spirytus znany oskarżonemu z imienia (...). Inne osoby nie wywoziły od niego alkoholu. Odnaleziony podczas przeszukania pojemnik z zawartością 1.000 litrów alkoholu został przywieziony w dniu 8 kwietnia 2011 roku. W. W. (1) nie zdążył odebrać zabezpieczonych podczas przeszukania 6 pojemników o pojemności 5 litrów (wypełnionych w całości alkoholem) oraz jednego pojemnika o pojemności 30 litrów (wypełnionego w połowie alkoholem). J. B. (1) zaznaczył, iż nie wie od kogo W. W. (1) nabywał alkohol, ani komu go sprzedawał. Stwierdził, że od czasu pierwszej rozmowy nie rozmawiał z nim na temat swojego zadłużenia i nie wie czy zostało ono skompensowane. Garaż nigdy nie był zamykany, więc alkohol był też przywożony i odbierany pod jego nieobecność. Czasami tylko W. W. (1) uprzedzał go, że przyjedzie, co oznaczało, że przywiezie alkohol na przechowanie. J. B. (1) wskazał, iż jest użytkownikiem telefonu komórkowego o numerze (...).

W trakcie czynności okazania J. B. (1) rozpoznał H. S. jako (...), który razem z W. W. (1) przyjeżdżał do niego po odbiór spirytusu (okazanie k. 56-57).

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 578-580) J. B. (1) także przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i skorzystał z prawa do odmowy ich składania.

Przesłuchany przed Sądem (k. 904-905) oskarżony nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie potwierdził odczytanych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego z k. 52-55. Zaznaczył, iż wyjaśniał wówczas niezgodnie z prawdą ponieważ przesłuchujący policjant straszył go więzieniem. Po wskazaniu mu na rozprawie, iż zostały mu odczytane wyjaśnienia, które złożył przed prokuratorem, zaprzeczył, aby ten namawiał go do złożenia tej treści wyjaśnień. Fakt przyznania się do dokonania zarzucanych mu czynów tłumaczył tym, iż bał się aresztowania. Nie pamiętał który z policjantów twierdził, że jak się przyzna, to nie będzie aresztu. Nie informował prokuratora o tym fakcie. Po odczytaniu nie potwierdził też wyjaśnień z k. 578-580, a przyznał się w nich do dokonania zarzucanych mu czynów, ponieważ chciał jak najszybszego zakończenia sprawy. Nie skierował do prokuratora pisma, że to co wyjaśniał było nieprawdą, gdyż chciał je odwołać w Sądzie. Przyznał, że czytał zarówno pierwsze, jak i drugie swoje wyjaśnienia. Potwierdził, iż podpisał obydwa protokoły. Zaprzeczył temu, że pożyczył od W. W. (1) kwotę 10.000 zł.

Dokonując oceny wyjaśnień J. B. (1), Sąd uznał, iż nie budzą wątpliwości jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 52-55, 56-57, 578-580). Składając je oskarżony przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów oraz w szczegółowy sposób opisał charakter przestępczego procederu, w który był zaangażowany oraz role jakie w nim odgrywali on sam oraz W. W. (1), jego syn K. W. i H. S.. Sąd obdarzył te wyjaśnienia wiarą, albowiem są spontaniczne, spójne i logiczne, a ponadto znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Na udział oskarżonego w przestępczym procederze wskazują uzyskane w ramach rozpracowania operacyjnego kryptonim (...) materiały z eksploatacji obiektu kryptonim (...) w postaci nagranych na płytach CD rozmów telefonicznych, które to rozmowy zostały odtworzone w toku postępowania sądowego, opracowanych w oparciu o te rozmowy stenogramów oraz analizy zebranych w trakcie kontroli operacyjnej materiałów - zwane w dalszej części uzasadnienia „materiałami z kontroli operacyjnej” (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy, zeznania K. G. k. 1271-1272). Na powyższe wskazują również dowody nieosobowe w postaci protokołów przeszukania (k. 34-36) i oględzin miejsca (k. 43-46) oraz opinii biegłego z zakresu badań chemicznych (k. 539-543, 546-547, 1321v-1323),

z których wynika, że na posesji przy ul. (...) w B. znaleziono pompkę z gumowymi przewodami oraz przewodem elektrycznym, a w zabezpieczonych pojemnikach stwierdzono obecność odkażonego alkoholu, tj. takiego do którego dodano podchlorynu sodu w celu usunięcia benzoesanu denatonium.

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia J. B. (1) złożone przed Sądem (k. 904-905), w których nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia twierdząc, że nie zostały one złożone w sposób dobrowolny. Sąd powyższym wyjaśnieniom oskarżonego nie dał wiary, gdyż ich prawdziwość podważa jego zachowanie po złożeniu w postępowaniu przygotowawczym rzekomo wymuszonych wyjaśnień. Pomimo takiej możliwości nie odwołał on ich podczas przesłuchania w Prokuraturze, ani nie zawiadomił o zaistniałej sytuacji organów ścigania. Za nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego należy też uznać argumentację oskarżonego, że pomimo tego, że był niewinny, przyznał się do czynów których nie popełnił, tłumacząc to tym, że zależało mu na jak najszybszym zakończeniu sprawy. Ponadto przytoczone przez niego okoliczności są bezpodstawne albowiem nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach świadków, którzy jako funkcjonariusze Policji prowadzili czynności procesowe z jego udziałem, a których nigdy nie kwestionował, uczynił to dopiero na rozprawie.

O winie oskarżonego świadczą też zeznania G. S. (k. 1004), który zeznał, że uczestniczył w czynnościach zatrzymania oskarżonego J. B. (1) i doprowadzenia go na Komendę Miejską Policji w B. oraz przeszukania należących do niego pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych przy ul. (...) w B.. Nie przesłuchiwał oskarżonego. W czynności przeszukania brali również udział funkcjonariusze Policji R. L. i S. G.. G. S. stwierdził, że w trakcie tej czynności pytał J. B. (1) o to skąd ma zbiornik typu „mauser” i do kogo on należy. Nie pamiętał jaka była odpowiedź. Stwierdził, że oskarżony zachowywał się spokojnie. Jednocześnie zaznaczył, iż w żaden sposób nie był on straszony, ani zmuszany do przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W szczególności zaprzeczył temu, aby w momencie zatrzymania wypowiadał wobec oskarżonego wulgarne słowa, o których wspomniał oskarżony w swoich wyjaśnieniach.

Zeznania G. S. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka R. L. (k. 1004v-1005), który również uczestniczył w czynnościach przeszukania posesji J. B. (1) przy ul. (...) w B.. Nie było takiej sytuacji, aby został sam na sam z J. B. (1), a protokół przeszukania odzwierciedlał to, co się działo na posesji oskarżonego. Zaprzeczył, aby ktokolwiek straszyl oskarżonego.

Podobnej treści zeznania złożył także S. G. (k. 1006). Nie pamiętał jak zachowywał się J. B. (1) i o czym z nim rozmawiali podczas przeszukania.

Mając na względzie treść powyższych zeznań, przyjąć należało, iż wersja J. B. (1), że w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do winy ponieważ

kazał mu tak zrobić przesłuchujący go funkcjonariusz Policji ostrzegając, że w przeciwnym wypadku trafi do aresztu, gdzie zostanie zgwałcony przez współwięźniów, jest pozbawiona jakiegokolwiek oparcia w faktach. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż żaden ze składających zeznania funkcjonariuszy Policji nie przesłuchiwał oskarżonego. Nie ujawniono też jakichkolwiek powodów mogących skłonić ich do przeprowadzenia czynności z udziałem oskarżonego (przeszukanie w miejscu zamieszkania, zatrzymanie i doprowadzenie na komendę policji) w sposób niezgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Z tego względu zeznania G. S., R. L. i S. G. Sąd w całości uznał za wiarygodne, natomiast we wskazanym wyżej zakresie odmówił tego waloru wyjaśnieniom J. B. (1) złożonym na rozprawie, zwłaszcza, że miał możliwości ich odwołania w Prokuraturze.

Na rozprawie w dniu 25 października 2015 roku, po odczytaniu wyjaśnień zmarłego A. O. oskarżony J. B. (1) wyjaśnił, że nie znał A. O. i nie ma nic więcej do dodania (k.1608v). Istotnie z wyjaśnień tych nie wynika, by A. O. łączyły jakieś kontakty z oskarżonym, co w tym wypadku nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

2. Oskarżony H. S. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym, nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 66-68, 583-585, 904).

W toku odtwarzania materiałów kryptonim (...) oskarżony twierdził, że rozmowy z W. W. (1) dotyczyły ogólnie ujmując zwykłych spraw gospodarczych, tak jak np. „mam nasypań”, a zwrot ten dotyczył węgla (k. 1221v). Nie mówił wprost o węglu, gdyż W. W. (1) doskonale orientował się o co chodzi.

Wyjaśnienia te są niewiarygodne, bowiem trudno uznać za logiczne stanowisko oskarżonego H. S. w sytuacji, gdy w sposób niejednoznaczny, a wręcz zakamuflowany przeprowadzał rozmowę z ww.

Na rozprawie w dniu 12 grudnia 2014 roku przyznał, że podczas przeszukania zabezpieczono na jego posesji zbiorniki służące do zbierania wypływającej z rynny wody. Jeden zbiornik był już używany, a drugi nie, dlatego z boku leżała ziemia. Piwnica służyła do zbierania wody z dachu i placu. Zrobił drenaż na całym placu i woda spływała do piwnicy (k. 1457). Po odtworzeniu zdjęcia nr (...) znajdującego się na płycie CD z napisem odkaźnia spirytusu 13 04 2011 zaznaczył, że na zdjęciu tym widoczny jest zbiornik przy domu, z którego została pobrana próbka koloru i gęstości śmietany (k. 1457). Po odtworzeniu zdjęcia nr (...) stwierdził, że na zdjęciu tym widoczny jest zbiornik obok wiaty (k. 1457v), zaś na zarejestrowanej płycie z napisem „H. S., (...), oględziny 13 04 2011” zdjęcie pierwsze, oskarżony wyjaśnił, że zbiorniki białe i czerwone służyły do przechowywania ropy, ponieważ prowadzi gospodarstwo rolne. Widoczną na zdjęciu górę ziemi sam wykopał, żeby osadzić zbiornik i doprowadzić do niego rynnę (k. 1457v).

W dniu 11 marca 2015 roku, po odtworzeniu płyty zawierającej nagranie z momentu wkroczenia funkcjonariuszy Policji do domu H. S., oskarżony wyjaśnił, że wnosił o odtworzenie tej płyty, ponieważ chciał, żeby było uwidocznione zabezpieczenie próbek w słoikach. W materiałach sprawy były zabezpieczone dwa słoiki - jeden koloru przezroczystego, a drugi koloru gęstej śmietany. Jednego z tych słoików brakuje w materiale dowodowym. Chodzi o słoik, w którym była czysta woda, a tego na nagraniu nie widać (k. 1496v).

Dokonując oceny wyjaśnień H. S. Sąd nie dał im wiary przyjmując, że stanowiące realizację przyjętej przez oskarżonego linii obrony nieprzyznanie się do stawianych zarzutów, stoi w sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, które wskazują na to, że uczestniczył on w odbywającym się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej procederze przeprowadzania zmiany przeznaczenia alkoholu etylowego, od którego ustawa o podatku akcyzowym uzależnia zwolnienie wyrobu akcyzowego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy, polegającego na usuwaniu z niego chemicznego środka skażającego, co spowodowało, iż stał się towarem akcyzowym i sprzedawania odkażonego spirytusu jako alkoholu spożywczego bez oznaczenia go znakami akcyzy. Jego rola polegała na udostępnieniu posesji przy ul. (...) w B., gdzie składowany był nabywany przez W. W. (1) skażony alkohol przemysłowy, a ponadto był on obecny przy odkażaniu tegoż alkoholu na posesji A. O., na co wskazują wyjaśnienia tegoż ostatniego na k. 79-80. Co prawda A. O. na k. 430 złożył wyjaśnienia nieco odmiennej treści, lecz wyjaśnieniom tym Sąd nie dał wiary bowiem nie wytłumaczył tej sprzeczności w toku przesłuchania. Obciążający oskarżonego dowód stanowią materiały z kontroli operacyjnej (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; omówione w dalszej części uzasadnienia zeznania K. G. k. 1271-1272). Na zaangażowanie H. S. w działalność przestępczą wskazują również dowody w postaci protokołów przeszukania (k. 58-60) i oględzin miejsca (k. 89-90, 90a) oraz opinie biegłego z zakresu badań chemicznych (k. 539-543, 546-547, 1321v-1323), z których wynika, że w zabezpieczonych na jego posesji przy ul. (...) w B. odnalezionych w piwnicy pojemnikach oraz zakopanych w ziemi zbiorniku znajdował się odkażony alkohol etylowy. Zaznaczyć przy tym należy, iż treść opinii z zakresu badań chemicznych oraz zeznania uczestniczącego w czynności przeszukania funkcjonariusza Policji M. W. (k. 1456) przeczą jednoznacznie temu, aby zabezpieczone u H. S. pojemniki były przeznaczone do gromadzenia wypływającej z rynny wody. Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania funkcjonariusza Policji M. W. (k. 1456), w których opisał przebieg czynności przeszukania przeprowadzonego w dniu 13 kwietnia 2011 r. na posesji H. S. usytuowanej przy ul. (...) w B. szczegółowo opisanych w protokole przeszukania (k. 58-60) oraz protokole oględzin k. 89-90 (odpis protokołu k. 90a). Podkreślił, że czynności te były prowadzone prawidłowo, a

ujawnione dowody przekazano biegłemu, który w swojej opinii wskazał, iż w zabezpieczonych dowodach stwierdzono alkohol etylowy. Po odtworzeniu zdjęcia nr 0380 (k. 1457v) zeznał, że widoczna na nim góra ziemi, była zapewne ziemią wykopaną najprawdopodobniej przez uczestników czynności oględzin, a nie jak to stwierdził H. S., przez niego osobiście, gdyż wyjaśnienia w tym przedmiocie są nieprzekonywujące. Wersję oskarżonego podważa również zdjęcie wykonane podczas przeszukania jego posesji, na którym widoczny jest niepodłączony do rynny zbiornik, a tłumaczenie oskarżonego, że nie zrobił podłączenia z powodu nadejścia zimy jest kuriozalne (k. 1457v-1458). Brak jest również podstaw do podzielenia twierdzeń oskarżonego, że w trakcie odbywającego się na jego posesji przeszukania do jednego ze słoików pobrana została próbka o kolorze i gęstości śmietany, a słoik ten nie znalazł się w materiale dowodowym. Biegły K. P. (2) opiniując na rozprawie stwierdził, iż wykluczone jest, aby zaginął dowód rzeczowy zabezpieczony na posesji H. S. (k. 1321v). O udziale oskarżonego w przestępczej działalności świadczą również wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym przez J. B. (1) (k. 56-57) i A. O. (k. 79-80). Pierwszy z nich wskazał, iż podczas wywożenia przez W. W. (1) z jego posesji skażonego alkoholu, towarzyszył mu czasem H. S., którego rozpoznał przy czynności okazania (k. 56-57), zaś z relacji drugiego z nich wynika, że H. S. przebywając na jego posesji był obecny przy dokonywanym przez W. W. (1) przepompowywaniu alkoholu przez filtr przy użyciu pompki elektrycznej z 1000 litrowego zbiornika do mniejszych pojemników (k. 79-80).

3. Oskarżony K. W. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym, nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 104-106, 593-595, 903). Po odczytaniu w postępowaniu sądowym wyjaśnień złożonych w śledztwie, wyjaśnił, iż w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 13 kwietnia 2011 r. w B. nie odkażał wspólnie z ojcem W. W. (1) skażonego alkoholu etylowego. Stwierdził też, iż nie wiedział nic o tym, aby W. W. (1) oraz pozostali oskarżeni, w tym również nieżyjący A. O., zajmowali się tym przestępczym procederem. Zaprzeczył, aby odtworzone na rozprawie rozmowy telefoniczne znajdujące się w materiałach odtajnionych kryptonim (...) i (...) wiązały się z kupnem dopuszczonego do legalnej sprzedaży skażonego spirytusu przemysłowego, który był później odkażany, a następnie wprowadzany do obrotu. Ujawnione rozmowy dotyczyły spraw rolniczych i gospodarskich.

Na rozprawie w dniu 12 grudnia 2014 r., po odtworzeniu pierwszego zdjęcia z płyty z nagraniem posesji W. W. (...) oględziny 13 04 2011, oskarżony wyjaśnił, że jest to posesja jego ojca (k.1458) Po okazaniu zdjęcia nr (...) oskarżony stwierdził, że na zdjęciu tym jest widoczny zbiornik na ropę. Ojciec ma traktor, sporo ziemi i była mu potrzebna ropa do traktora. Czasami brał od ojca ropę do swojego samochodu A. (...) (k. 1458v). Po okazaniu zdjęcia nr 0370 oskarżony nie wiedział skąd ojciec miał bańkę z napisem „alkohol etylowy całkowicie skażony mieszaniną, 3l alkohol izopropylowy i 2 g benzoosano denatonium na 100 l spirytusu”. Taki środek jest wszędzie dostępny i każdy może go mieć. Służy on między innymi do mycia maszyn rolniczych i wykonywania oprysków. Być może ojciec przyskał nim drzewka. Takich pojemników na ropę mogło być dwa i trzy (k. 1458v). Po okazaniu zdjęcia nr (...) oskarżony wyjaśnił, że nie wie do czego służyły widoczne na nim trzy pojemniki. Ojciec przechowywał też w takich pojemnikach karmę dla gołębi. Zaznaczył, że mieszkał w bloku na ulicy (...) w B.. Funkcjonariusze robili w tym mieszkaniu przeszukanie i nic nie znaleźli. Zameldowany był pod innym adresem, tj. B. ul. (...) w domu jego rodziców. Dom ten był wynajmowany. Funkcjonariusze też byli w miejscu jego zameldowania i nie zrobili dokumentacji fotograficznej z przeprowadzonego przeszukania (k. 1458v-1459).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, uznając je za nielogiczne i stojące w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy wypływającymi z zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania, a także niezgodne z innymi dowodami stanowiącymi podstawę do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Uczestnictwo K. W. w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się odkażaniem skażonego alkoholu etylowego oraz popełnienie w ramach tej grupy zarzucanego mu czynu zabronionego potwierdzają materiały z kontroli operacyjnej (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; omówione w dalszej części uzasadnienia zeznania

K. G. k. 1271-1272). Na udział oskarżonego w przestępczym procederze wskazują również wyjaśnienia J. B. (1) (k. 52-55, 578-580), który stwierdził, iż zdarzało się, że to nie W. W. (1), ale jego syn K. odbierał przechowywany na jego posesji alkohol, a także zeznania T. S. (k. 518-519, 908v-910) i M. G. (k. 520-521, 911v-914), z których wynika, że K. W. w siedzibie firmy (...) spotykał się z jej właścicielami i razem z ojcem odbierał stamtąd dostawy rozpuszczalnika, a także uczestniczył w rozładunku tego towaru na terenie posesji przy ul. (...) w B.

Z kolei o braku logiczności w wyjaśnieniach K. W. świadczy to, iż po odsłuchaniu na rozprawie jego rozmów telefonicznych z ojcem nie potrafił w racjonalny sposób wytłumaczyć, dlaczego występowały w nich niedopowiedzenia i nie mówiło się wprost o tym, co stanowiło przedmiot rozmowy, a niejednokrotnie używane były jedynie slogany.

4. Oskarżony W. W. (1) podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 137-139).

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw i wyjaśnił, że niemożliwe było odkażenie takiej ilości alkoholu, jaką przedstawiono mu w zarzutach aktu oskarżenia (k. 152).

Podczas kolejnego przesłuchania wyjaśnił, że nie zna firmy (...) z K. H., ani jej współwłaścicieli K. K. (1) i J. S. (1). Zaprzeczył, aby kupował skażony alkohol etylowy. Stwierdził, że prowadzone przez niego rozmowy telefoniczne dotyczyły kupowania i sprzedawania pochodzących z gospodarstwa rolnego warzyw i owoców. Środek zabezpieczony przez Policję był przeznaczony do zabezpieczania drzew w posiadanej plantacji leśnej. Zaznaczył też, że kupował w hurtowniach agrochemicznych stosowane w gospodarstwie rolnym środki ochrony roślin i chemikalia (k. 220-221).

Na karcie 573-575, jak również przed Sądem (k. 902v-903), W. W. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Podczas odtwarzanych rozmów telefonicznych oskarżony przyznał w większości, że takie rozmowy prowadził. Nie potrafił podać swoich numerów telefonów, ani ich ilości, stwierdził, że na pewno miał dwa: stacjonarny i komórkowy (k. 1089v-1090). Nie potrafił też wskazać nazwisk swoich rozmówców. Według jego wyjaśnień rozmowy te dotyczyły handlu owocami. Zaznaczył, że jest właścicielem ziemi o powierzchni około 30 hektarów oraz 4 hektarów łąki (k. 1081-1082). Posiadał również bańki, gdyż przechowywał w nich ropę (k. 1082). Worki, o których mowa podczas odtworzonych rozmów przeznaczone były na ziemniaki (k. 1083). W. W. (1) nie pamiętał, co oznacza wypowiedź „700 małych karteczek” najprawdopodobniej w jego ocenie chodziło o zakup dolarów lub etykiet (k. 1083v), podobnie sformułowanie „20 kg w piątkach”, tłumacząc, iż dotyczyło to worków 5-kilowych. Wypowiedź – „ty przychodzisz dzisiaj uzdatniać” oznaczało picie alkoholu (k. 1088v), zaś „tam przygotuj trzy zero” – dotyczyła 30 kg jabłek (k. 1089). Inne stwierdzenie „nie ma w co nalać” – miał na myśli olej i cebulę (k. 1089). Nie pamiętał czego dotyczyło stwierdzenie „dałoby się podrzucić mi 20 tego płynu, jutro”. Określenie użyte przez oskarżonego „przyszykuj mi jutro cztery worki po 30 kg, a trzy po 5 kg” dotyczyło w jego ocenie ilości cebuli, jabłek, albo ziemniaków. Podane przez niego ilości „150, 160” – to na pewno według oskarżonego jakieś warzywa, kilogramy (k. 1090). Jednocześnie zaznaczył, że uprawiał ziemniaki na powierzchni 2,5 hektara. Oprócz tego kupował je od innych osób, aby później odsprzedać z zyskiem. Podczas tych konwersacji używał określeń „nasypać mu w małe”, co oznaczało małe worki. Nie potrafił opisać, co to są „dwie trzydziestki” (k. 1092v). Nie dokumentował sprzedaży warzyw i owoców (k. 1093). Różne inne sformułowania jak np. „przywieść sztukę” oznaczało przywiezienie worka ziemniaków (k. 1098v). Nie potrafił podać nazwiska żadnego z rozmówców.

Dokonując oceny wyjaśnień W. W. (1) Sąd nie dał im wiary z uwagi na to, że pozostają one w sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie wiarygodnymi dowodami.

Dowód podważający przyjętą przez oskarżonego linię obrony stanowią wyjaśnienia A. O. na kartach 77-80, gdzie przyznał się do dokonania zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że W. W. (1) poprosił go o możliwość przechowywania w należącym do niego budynku gospodarczym przy ul. (...) w B. plastikowego zbiornika o pojemności 1.000 litrów zawierającego rozpuszczalnik R-10 na co wyraził zgodę i udostępnił mu jeden z trzech wjazdów do garażu. Wkrótce

W. W. (1) po raz pierwszy przywiózł białym M. (...) plastikowy zbiornik o pojemności 1.000 litrów. Potem znajdującą się w nim ciecz sukcesywnie wypompowywał do mniejszych plastikowych zbiorników o pojemności 5 i 30 litrów. W późniejszym czasie na posesję przyjeżdżały następne transporty ze zbiornikami. Proces ten był cykliczny. Po dostarczeniu kolejnego zbiornika z płynem, jego zawartość była przelewana do mniejszych pojemników i wywożona, po czym przyjeżdżał kolejny transport. W końcu zorientował się, że W. W. (1) przywoził na jego posesję skażony spirytus. W połowie 2010 r. po raz pierwszy był on świadkiem tego jak przed rozlaniem do mniejszych pojemników spirytus był przepompowywany przy użyciu elektrycznej pompki przez plastikową rurę o długości około 40 cm. i średnicy około 15 cm, w której prawdopodobnie znajdował się wołokowy lub sznurkowy filtr. Zazwyczaj W. W. (1) uczestniczył przy rozładunku przywożonego alkoholu, ale bywało tak, że telefonował do ww., aby ten pokazał kierowcy, gdzie ma wyładować zbiornik. Spirytus z posesji W. W. (1) zawsze odbierał osobiście. Bywało, że przyjeżdżał z odbiorcami, którzy sami zabierali pojemniki ze spirytusem. A. O. wyjaśnił też, że kilkakrotnie potencjalni nabywcy, znani mu z widzenia z racji wcześniejszych wizyt w towarzystwie (...), sami przyjeżdżali na jego posesję z zamiarem zakupu spirytusu. W takiej sytuacji dzwonił on do W. W. (1) prosząc o dostarczenie określonej ilości alkoholu. Nie mówił wówczas wprost, że chodzi o spirytus, ale o „zboże” albo „kartofle”. Posługiwał się takimi określeniami na prośbę W. W. (1), który uprzedził go, aby w razie potrzeby komunikował się z nim właśnie w taki, zakamuflowany sposób. To z kolei znalazło odzwierciedlenie w odtworzonych rozmowach telefonicznych, gdzie istotnie takie słowa padały. Wymieniony płacił mu 50-100 złotych od każdego dużego zbiornika. Przywożenie spirytusu trwało do października 2010 roku. Łącznie przez cały okres trwania tego procederu, tj. przez półtora roku, w garażu przechowywanych było 50-60 zbiorników z zawartością 50.000-60.000 litrów alkoholu. Podał, iż był użytkownikiem telefonu komórkowego o numerze (...).

Na karcie 429-431 A. O. zmienił swoje wyjaśnienia twierdząc, że faktycznie wynajmował W. W. (1) pomieszczenie 20 metrów kwadratowych z przeznaczeniem przechowywania rozpuszczalnika, a uzyskane z tego tytułu środki miały mu pomóc w spłacie kredytu. Nie wiedział jakie miał przeznaczenie ten rozpuszczalnik. Dodał, że środków na bazie spirytusu używa się do zabezpieczenia kwiatów i drzew przed mrozem, ale jest to metoda nieopłacalna i nieskuteczna, stąd też wyjaśnienia W. W. (1) sugerujące, iż tego typu środków używał w formie oprysków są nie do przyjęcia. Potwierdził, że W. W. (1) przy użyciu pompy do przepompowywania paliwa przelał ciecz znajdującą się w 1000 litrowym zbiorniku do mniejszych 30 litrowych plastikowych pojemników. Odwołał swoje wyjaśnienia dotyczące 2-3-krotnej obecności podczas filtrowania i przepompowywania cieczy. Wycofał się też z wyjaśnień dotyczących odbiorców przekazywanej w pomieszczeniu cieczy. Zaprzeczył, aby W. W. (1) prosił go o kamuflaż rozmów używając słów „zboże”, „kartofle”. Stwierdził, że nie posiada wiedzy na temat handlowania przez W. W. (1) odkażonym spirytusem. Zaznaczył, że w okresie od czerwca do początku września 2010 roku był świadkiem trzech dostaw.

Przesłuchany po raz kolejny w Prokuraturze (k. 588-590) A. O. nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, potwierdził swoje wyjaśnienia złożone w dniu 6 czerwca 2011 roku (k. 429-431) i skorzystał z prawa do odmowy ich składania.

Dokonując oceny wyjaśnień A. O., Sąd uznał za wiarygodne jego pierwsze wyjaśnienia złożone w Prokuraturze (k. 77-80), w których przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów oraz w dokładny sposób opisał swoją współpracę z W. W. (1) w zakresie prowadzonej przez niego przestępczej działalności, a także rolę jaką w tym procederze odgrywał H. S.. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawdziwości powyższych wyjaśnień ponieważ są szczegółowe i logiczne, a ponadto korespondują z materiałami z kontroli operacyjnej (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; omówione w dalszej części uzasadnienia zeznania K. G. k. 1271-1272).

Jako częściowo niewiarygodne Sąd ocenił natomiast późniejsze wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego (k. 429-431, 588-590), a mianowicie w zakresie w jakim nie przyznał się on do dokonania zarzucanych mu przestępstw i w których stwierdził, że pojemniki o pojemności 1000 litrów były przechowywane na jego działce jedynie w okresie od czerwca do początku września 2010 roku, wskazał, że poza W. W. (1) po odbiór

pojemników nie przyjeżdżały inne osoby oraz, że nie pamiętał, aby dzwonił do W. W. (1) z prośbą o przywiezienie określonej ilości spirytusu dla nabywców i nigdy na jego polecenie nie kamufłował treści takich rozmów mówiąc o „kartoflach” lub „zbożu”. W powyższym zakresie wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne zarówno z wcześniejszymi obdarzonymi przez Sąd wiarą wyjaśnieniami oskarżonego, jak również ze wskazanymi wyżej materiałami z kontroli operacyjnej. W pozostałej części brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień A. O..

O udziale W. W. (1) w przestępczym procederze świadczą również pochodzące z kontroli operacyjnej nagrania prowadzonych przez niego rozmów telefonicznych (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy – niektóre z nich Sąd przytaczał wyżej; omówione w dalszej części uzasadnienia zeznania K. G. k. 1271-1272). Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom W. W. (1), że nagrane rozmowy telefoniczne dotyczyły kupowania i sprzedawania pochodzących z gospodarstwa rolnego warzyw i owoców. Przeczy temu bowiem analiza materiałów uzyskanych z kontroli operacyjnej, z której wynika, iż oskarżony i jego rozmówcy w celowy sposób posługiwali się słownictwem związanym z handlem płodami rolnymi, po to żeby zaszyfrować rzeczywistą tematykę prowadzonych rozmów, dotyczącą zamawiania skażonego alkoholu etylowego oraz sprzedaży tego alkoholu po jego odkażeniu. Wersja ta znajduje potwierdzenie w innych przeprowadzonych w sprawie dowodach, między innymi w omówionych wcześniej wyjaśnieniach A. O. (k. 77-80). O zakamuflowanym sensie wypowiedzi oskarżonego świadczą również zeznania M. G. (k. 520-521), który wskazał, iż W. W. (1) telefonując do niego i zapraszając go na „kawę” w istocie zamawiał dostawę rozpuszczalnika. Podkreślił przy tym, że nigdy nie był u niego w domu na kawie oraz, że był świadomy tego, czego w rzeczywistości dotyczyła ich rozmowa. Zaznaczyć również należy, iż niejednokrotnie odnosząc się do odtwarzanych na rozprawie rozmów telefonicznych, oskarżony sugerował taką ich treść, która pozostaje nielogiczna i nieracjonalna z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Przykładowo używając zwrotu „700 małych karteczek zielonych” nie potrafił wyjaśnić dlaczego nie mówił normalnie o tym, że chodzi mu o dolary albo etykiety na kapustę i cebulę (k. 1083v). Gdy po stwierdzeniu oskarżonego, że zwrot „20 kg w piątkach” oznacza olej w 5-kilogramowych workach, na zadane pytanie, czy olej przewozi się w workach, W. W. (1) wyjaśnił, że chodziło zapewne o cebulę, a nie o olej (k. 1087v). Odpowiadając na kolejne pytanie, dlaczego w odtworzonych rozmowach jeśli ktoś np. zamawiał 20 kg cebuli lub jabłek, to nie jest wyraźnie powiedziane, że chodzi o jabłka lub cebulę, oskarżony nie potrafił tego wytłumaczyć (k. 1089, 1093v). Na pytanie skąd oskarżony wiedział, że chodziło o cebulę i jabłka skoro w odtworzonym komunikacie nie padają słowa jabłka i cebula W. W. (1) wyjaśnił, że nie zostało to nagrane (k. 1089v-1090). Na kolejne pytanie skąd oskarżony wiedział, że w jednym z odtworzonych nagrań chodziło o warzywa lub owoce, chociaż z treści rozmowy to nie wynikało, wyjaśnił, że znał klientów po głosie i stąd orientował się, że np. ktoś chciał ziemniaki (k. 1095). Wyjaśnienia te są nielogiczne i nie wytrzymują krytyki w świetle omówionego materiału dowodowego.

Na uczestnictwo W. W. (1) w działalności przestępczej wskazują również dowody w postaci protokołu przeszukania (k. 107-114) oraz opinii biegłego z zakresu badań chemicznych (k. 539-543, 546-547, 1321v-1323), z których wynika, że w zabezpieczonych na jego posesji przy ul. (...) w B. pojemnikach znajdowały się substancje w postaci rozcieńczalników spirytusowych, odkażonego alkoholu etylowego oraz roztworu podchlorynu sodu – związku chemicznego wykorzystywanego do usuwania benzoesanu denatotium ze skażonego spirytusu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że środek zabezpieczony przez Policję był przeznaczony do smarowania drzew w posiadanej plantacji leśnej (220-221). Pozostają one bowiem sprzeczne z obdarzoną wiarą opinią biegłego z zakresu badań chemicznych, który opiniując na rozprawie (k. 1321v-1323) stwierdził, że nie jest mu znany fakt, aby w sadownictwie i ogrodnictwie używany był podchloryn sodu. W tym kontekście należy również zwrócić uwagę na wyjaśnienia A. O. (k. 429-431), w których zaznaczył, że środków na bazie spirytusu używa się do zabezpieczenia kwiatów i drzew przed mrozem, ale jest to metoda nieopłacalna i nieskuteczna, a zatem nie mogła być stosowana przez oskarżonego.

O udziale oskarżonego w zarzucanych mu przestępstwach świadczą również omówione we wcześniejszej części uzasadnienia wiarygodne wyjaśnienia J. B. (1) (k. 52-55, 56-57, 578-580) i A. O. (k. 77-80). Ponadto materiał

dowodowy w istotny sposób obciążający W. W. (1) stanowią zeznania K. K. (1) (k. 435-437, 907-908, 910-911) i J. S. (1) (k. 438-439, 1002v-1003) - współwłaścicieli firmy (...) oraz T. S. (k. 518-519, 908v-910) i M. G. (k. 520-521, 911v-914) – osób pracujących tam w charakterze kierowców-magazynierów. Z zeznań wymienionych świadków, które stanowią wzajemnie uzupełniającą się i potwierdzającą, logiczną całość, wynika, iż w okresie objętym zarzutami oskarżony wielokrotnie nabywał w tej firmie skażony alkohol etylowy pod postacią rozpuszczalnika w 1000 litrowych pojemnikach zwanych „mauserami”. Zamówiony towar był przez niego odbierany własnym transportem albo przewożony przez T. S. i M. G. pod wskazane przez niego adresy w B., tj. ul. (...) (miejsce zamieszkania W. W. (1)), ul. (...) (miejsce zamieszkania H. S.) i ul. (...) (miejsce zamieszkania J. B. (1)). Zeznania tych świadków zostaną szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w których odniósł się do odczytanych mu wyjaśnień zmarłego A. O. (k. 1608, 1608v-1609). W ocenie Sądu wersja zdarzeń przedstawiona w nich przez W. W. (1) jest nieprzekonująca i została stworzona wyłącznie po to, aby podważyć wiarygodność obciążających go dowodów.

K. K. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym zeznał (k. 435-437), że razem z J. S. (1) jest współdziałowcem firmy (...) Sp. z.o.o., która zajmuje się min. handlem artykułami chemicznymi, w tym rozpuszczalnikami i innymi produktami na bazie alkoholu etylowego. Głównymi odbiorcami rozpuszczalników są klienci indywidualni, czego konsekwencją jest ich sprzedaż głównie na paragony. W mniejszości pozostają klienci nabywający rozpuszczalniki na faktury. Towar ten firma sprzedaje w pojemnikach o pojemnościach od 5 do 1000 litrów. Klienci najczęściej nabywali rozpuszczalnik w zbiornikach 1000 litrowych. Sprzedaż w pojemnikach 30 litrowych odbywała się głównie na wymianę. Cena sprzedaży rozpuszczalnika wynosiła 4 złote netto za litr. Przy zakupie 1000 litrów klient mógł liczyć na upust w kwocie około 10 groszy na litrze. W większości wypadków klienci sami odbierali zakupiony towar. Po dokonaniu zakupu w firmie i wydaniu towaru klient płacił cenę i otrzymywał paragon zakupowy. Paragony były wystawiane w firmie jak również przez dwie przenośne kasy fiskalne, którymi dysponowali kierowcy. Świadek zeznał, że zdarza się, iż kierowcy sami jeżdżą z towarem i sprzedają go bezpośrednio u klienta. Wtedy w miejscu dostawy odbierają gotówkę i wystawiają paragon. Kierowcy pełnili też role magazynierów i mogli wystawiać paragony w firmie i przyjmować płatności. Kierowcą w firmie jest T. S., a do 28 maja 2011 roku był nim również M. G.. Do 28 maja 2011 roku w firmie pracowała także S. Z., która zajmowała się prowadzeniem dokumentacji firmy, zdarzało się też, że wystawiała paragony z kasy fiskalnej. W firmie są trzy samochody dostawcze marki M. (...). Miesięczna sprzedaż wynosiła od 10 do 20 zbiorników 1000 litrowych, czyli od 10.000 do 20.000 litrów. K. K. (1) zaznaczył, iż zastosowanie rozpuszczalnika określone jest przez producenta. Jest on używany do farb i lakierów, jako środek do dezynfekcji, płyn do spryskiwaczy. Stężenie alkoholu w rozpuszczalniku wynosi 90 %. Firma (...) Sp. z.o.o. nie ma podpisanych umów ze stałymi odbiorcami, jednak są klienci którzy robią częste zakupy kupując zarówno na paragony jak i na faktury. Świadek nie potrafił jednak wymienić żadnego z takich klientów. Stwierdził, że klientów zna tylko z widzenia, a nie osobiście. Wśród klientów nabywających rozpuszczalnik na faktury zdarzali się tacy, którzy nie płacili od razu za odebrany towar. K. K. (1) zeznał, że udzielanie rabatów nie jest praktyką w firmie, a jeśli były przyznawane to decydował o tym on oraz J. S. (1). Stwierdził, że nic mu nie wiadomo o odraczaniu terminu płatności za towar, ani regulowaniu ceny w ratach. Wskazał, iż numer (...) jest zarejestrowany na spółkę, ale korzysta z niego on sam. Nie kojarzył aby z tego telefonu korzystały inne osoby. M. G. ma numer (...), T. S. _ (...), S. Z. _ (...), a J. S. (1) _ (...) W. W. (1) mógł być klientem firmy (...) i z tego powodu mógł go znać z widzenia, ale nie wiedział, czy był on dużym odbiorcą. Nie potrafił powiedzieć, czy dzwonił on do niego w sprawie odraczania terminu płatności za towar. Na okazanych fotografiach rozpoznał W. W. (1) jako klienta jego firmy. Nie był w stanie określić od kiedy i ile razy wymieniony nabywał u niego rozcieńczalnik i czy kontaktował się z nim telefonicznie. Nie rozpoznał żadnej z innych okazanych mu na zdjęciach osób jako klientów firmy (...), choć nie wykluczył takiej możliwości. Zeznał, że nie jeździł osobiście do klientów i nie odbierał od nich pieniędzy. Stwierdził, że nie kojarzy rozmów telefonicznych z W. W. (1) dotyczących zakupu rozpuszczalnika, w trakcie których używał kamuflującego słownictwa, tj. zwrotów: „kawa” na określenie zbiornika o pojemności 1000 litrów oraz „kanapka” oznaczającego pieniądze jakie jest mu winien W. W. (1). Nie wykluczył jednak tego, że takie rozmowy mogły mieć miejsce. Stwierdził, że spotkał się ze zwrotem „kanapka” używanego przez inne osoby na określenie pieniędzy. Podczas kolejnego przesłuchania (k. 517) K. K. (1) nie wykluczył też, że W. W. (1) dzwonił do niego i chciał ukryć zamawianie rozpuszczalnika poprzez rozmowę o „kawie” na którą

zapraszał kierowcę. Dopuszczał też możliwość, że wcześniej mógł się spotkać z określeniem „kawa” mającym oznaczać zbiornik z rozcieńczalnikiem o pojemności 1000 litrów. Nigdy nie było takiej sytuacji, że odbierał osobiście pieniądze od W. W. (1) u niego w domu bez dostawy towaru. Przed Sądem (k. 907-908) świadek dodatkowo zeznał, że jeśli wystawiano paragon, to klient płacił na miejscu, a z fakturami bywało różnie - były płacone na miejscu lub po czasie. K. K. (1) dodał, że zna siedzącego na ławie oskarżonych W. W. (1) oraz jego syna K., ale nie potrafił powiedzieć skąd. Rozcieńczalnik zgodnie z charakterystyką towaru służy do rozcieńczania wyrobów na bazie spirytusu. Oskarżony W. W. (1) był klientem firmy (...), ale świadek nie potrafił określić, czy przyjeżdżał często i regularnie. Powtórzył, że nigdy nie jeździł z towarem do domów klientów. Mogła być jednak taka sytuacja, że był u klienta po odbiór pieniędzy, ale to była rzadkość. Nie potrafił wskazać jaką ilość rozpuszczalnika nabył w jego firmie (...). Podkreślił, że takiego słownictwa dotyczącego rozcieńczalnika jak: „kawa” i „kanapka” nie używał. Nie wie, czy używali takiego słownictwa klienci. Być może była taka rozmowa z oskarżonym, ale jej nie pamiętał. Zeznał, iż różni odbiorcy przyjeżdżali do firmy (...). W czasie gdy świadek był w firmie, mógł do niej przyjeżdżać również W. W. (1). Świadek widział W. W. (1) jak był w firmie i kupował rozcieńczalnik. Paragonu nie wystawiał, być może zrobił to ktoś inny. Oskarżony prawdopodobnie przyjechał wtedy samochodem osobowym, nie pamiętał jakiej marki, z dołączoną przyczepką. W. W. (1) kupił ten rozcieńczalnik, zabrał go i odjechał. Świadek nie pamiętał ile razy widział oskarżonego w firmie. Dostępny w firmie rozcieńczalnik jest bezbarwny. Na paragonie nie ma nazwiska nabywcy. Świadek nie pamiętał, aby oskarżony kupował rozcieńczalnik na fakturę. Rozcieńczalnik był skażony, co wynika z jego charakterystyki. Za jeden litr płacili ok. 3,50 zł. Świadek potwierdził odczytane mu zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym – k. 435-437, 517. Przyznał, iż przed Sądem zeznał, że nie słyszał takich zwrotów jak „kanapka”, ale po odczytaniu mu protokołu z postępowania przygotowawczego przypomniał sobie, że niektórzy ludzie używali takiego określenia na pieniądze. Nie pamiętał rozmowy z W. W. (1), w której oskarżony operował takimi słowami jak „kawa” i „kanapka”. Dodał, że oprócz rozcieńczalników firma (...) handlowała również koncentratami płynów do spryskiwaczy i płynami do spryskiwaczy. Konfrontowany z T. S. (k. 910-911) wyjaśnił, że jeżeli było złożone zamówienie, to wydawał polecenie T. S., aby zawiózł rozcieńczalnik W. W. (1). Wydawał również takie polecenia dotyczące zawiezienia towaru innym klientom. Nie interesował go adres pod który ma być dowieziony rozpuszczalnik. Skoro kierowca pojechał, to W. W. (1) musiał wcześniej złożyć zamówienie. Nie potrafił powiedzieć, kiedy oskarżony składał takie zamówienie, ile razy i jaka była jego treść. Pamiętał, że W. W. (1) przyjeżdżał do firmy i takie zamówienia składał ustnie. Za 1000 litrów rozcieńczalnika oskarżony płacił około 3800 zł. Zamówienia przyjmował również J. S. (1). Mogło też się zdarzyć, że ktoś zostawiał zamówienie zapisane na kartce i wtedy też się dostarczało towar. W. W. (1) takiego zamówienia na kartce nie pisał. To zamówienie jeżeli było ustne, to na miejscu było opłacone. Wystawiany był paragon lub faktura i dowożono towar do miejsca przeznaczenia.

Oceniając w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zeznania K. K. (1), Sąd obdarzył je wiarą w części w której przedstawił on okoliczności związane z prowadzeniem przez firmę (...) Sp. z o.o. sprzedaży rozpuszczalnika w okresie objętym zarzutami oraz określił zakresy obowiązków zatrudnionych wówczas pracowników. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka, iż znał W. W. (1) jako klienta dokonującego w jego firmie zakupu rozpuszczalnika i odbierającego go własnym transportem oraz, że wydawał kierowcom polecenia dotyczące zawiezienia W. W. (1) rozpuszczalnika pod wskazany przez niego adres. Sąd dał również wiarę jego zeznaniom, w których nie wykluczył tego, że mógł rozmawiać telefonicznie z W. W. (1) w sprawie zakupu rozpuszczalnika i w trakcie tych rozmów używać słów „kawa” na określenie 1000 litrowego zbiornika oraz „kanapka” oznaczającego pieniądze jakie jest mu winien W. W. (1), a także tego, iż W. W. (1) dzwoniąc do niego chciał ukryć zamawianie rozpuszczalnika poprzez rozmowę o „kawie” na którą zapraszał kierowców.

We wskazanym zakresie Sąd uznał zeznania K. K. (1) za wiarygodne ponieważ są szczegółowe i logiczne, a nadto korelują z innymi potwierdzającymi przytoczone przez niego fakty dowodami, a mianowicie materiałami z kontroli operacyjnej (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272), zeznaniami J. S. (1)

(k. 438-439, 1002v-1003), T. S. (k. 518-519, 908v-910) i M. G. (k. 520-521, 911v-914), protokołem przeszukania (k. 107-114) oraz opiniami biegłego z zakresu badań chemicznych (k. 539-543, 546-547, 1321v-1323).

W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom K. K. (1). W szczególności za nieprawdziwą należało uznać tę część zeznań, w których stwierdził, że znał W. W. (1) jedynie z widzenia, a nie osobiście i nie wiedział czy był on znaczącym klientem oraz, że nigdy nie jeździł osobiście z towarem do klientów. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z faktami wynikającymi z zeznań T. S., M. G. oraz S. Z.. T. S. (k. 518-519, 908v-910) i M. G. (k. 520-521, 911v-914) zeznali w zbieżny sposób, że W. W. (1) przyjeżdżając do firmy (...) spotykał się z jej szefami, a więc również K. K. (1) i umawiał się z nimi na dostawy rozpuszczalnika, zaś ilość i wielkość dostaw, które realizowali zawożąc pod wskazane przez W. W. (1) adresy zamówiony przez niego towar, świadczą o tym, że niewątpliwie był on istotnym dla firmy klientem, a K. K. (1) wydając im polecenia dostarczenia rozpuszczalnika musiał być tego świadomy. Z kolei z zeznań S. Z. wynika, że były takie sytuacje, iż właściciele firmy (...) sami rozwozili towar. O osobistym charakterze relacji łączących K. K. (1) z W. W. (1) świadczą również wskazane wcześniej nagrania uzyskane podczas kontroli operacyjnej, z których to nagrań wynika, iż mężczyźni kontaktowali się ze sobą telefonicznie. (...) te wskazują również na to, że niezgodne z prawdą są zeznania K. K. (1) złożone przed Sądem (k. 907-908), w których wykluczył, aby w rozmowach dotyczących rozpuszczalnika posługiwał słowami: „kawa” i „kanapka”, a wręcz przeciwnie świadczą o tym, że oskarżony robił zakupy w określonym przestępczym celu.

J. S. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym zeznał (k. 438-439), że razem z K. K. (1) jest współdziaławcą firmy (...) Sp. z.o.o. handlującej m.in. rozcieńczalnikami. Zawartość alkoholu w takim rozcieńczalniku wynosi 96 %. J. S. (1) stwierdził, iż korzysta z zarejestrowanego na firmę telefonu o numerze (...). Zaprzeczył, aby kiedykolwiek korzystał z numeru (...). Na okazanych fotografiach rozpoznał W. W. (1) jako klienta jego firmy o imieniu W. lub W.. Zaznaczył, że nie znał go dobrze i nie orientował się co do jego nazwiska. Nie potrafił określić jakie ilości rozpuszczalnika kupował on w firmie. Świadek nie pamiętał, aby W. W. (1) dzwonił do niego w celu rozliczenia się za towar lub wnosił o odroczenie płatności. Zaznaczył, że w przypadku zakupu rozcieńczalnika w zbiorniku o pojemności 1000 litrów klient musiał zwrócić pusty pojemnik. Podkreślił, że nie pamiętał szczegółów zakupów dokonywanych przez W. W. (1). Jeśli chodzi o płatności, to tak jak inni klienci musiał ich dokonywać przy odbiorze towaru. Świadek nie kojarzył również prowadzonych z W. W. (1) rozmów dotyczących rozliczeń finansowych. Przed Sądem (k. 1002v-1003) wspominał, iż w okresie od stycznia 2010 do kwietnia 2011 r. był prezesem firmy (...) Sp. z.o.o. W tym okresie firma zajmowała się głównie handlem rozcieńczalnikiem spirytusowym. W firmie jest prowadzona dokumentacja związana z jego sprzedażą. Ewidencja ta sporządzana jest na podstawie faktur i paragonów. W ewidencji tej jest również informacja kto jest nabywcą, jeżeli towar zakupiony jest przez fakturę. Nie pamiętał jakie ilości rozcieńczalnika sprzedała firma (...) w 2010 r. Zaznaczył, że na terenie firmy nie jest sprzedawana kawa, ale jeśli ktoś chce to może ją zrobić sekretarka. Wskazując na oskarżonego W. W. (1) świadek zeznał, że przyjeżdżał on do firmy. Nie pamiętał ile razy był w firmie. Zamienił z nim kilka zdań na temat wędkowania i pytał się też o puste pojemniki. Niczego mu nie sprzedawał, gdyż tym zajmowali się T. S. i M. G.. Być może widział W. W. (1) w firmie 2-3 razy, ale tylko raz z nim rozmawiał. Mógł nie wiedzieć kiedy kto przyjechał i ile kupił rozcieńczalnika inaczej alkoholu etylowego. Nie pamiętał też jakim samochodem W. W. (1) przyjeżdżał do firmy. Paragon wystawiali sprzedawcy, a fakturę sekretarka. Stwierdził, że z tego co pamięta pojemniki miały 5, 30 i 1000 litrów pojemności. Sąd powyższe zeznania uznał za wiarygodne ponieważ są w zasadniczych kwestiach logiczne, spójne i konsekwentne, a ponadto korespondują z innymi obdarzonymi wiarą co do tych okoliczności dowodami, tj. materiałami z kontroli operacyjnej (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272), zeznaniami T. S. (k. 518-519, 908v-910), M. G. (k. 520-521, 911v-914) oraz K. K. (1) (k. 435-437, 517, 907-908, 910-911), protokołem przeszukania (k. 107-114) oraz opiniami biegłego z zakresu badań chemicznych (k. 539-543, 546-547, 1321v-1323).

Innym dowodem świadczącym o winie oskarżonego są zeznania T. S. kierowcy firmy (...) Sp. z.o.o. (k. 518-519). Do jego obowiązków należało przywożenie do firmy zamówionego rozpuszczalnika, praca w magazynie oraz rozwożenie

towaru do klientów. Na okazanych tablicach poglądowych rozpoznał wizerunki W. i K. W. jako klientów firmy (...). W. W. (1) przyjeżdżał kilkakrotnie po rozcieńczalnik w zbiornikach o pojemności 1000 litrów. Transportował go na przyczepce. Za towar płacił w biurze S. Z.. Razem z nim był K. W.. Świadek zaprzeczył, aby nazywał M. G. (...) i stwierdził, że nikogo w ten sposób nie określał. Na M. G. mówił (...) i szefostwo z uwagi na dłuższy staż pracy kazało mu go traktować jako kierownika. Stwierdził, że używał telefonu komórkowego o numerze (...). Nie używał natomiast telefonów o numerach (...), (...i(...)). Zaznaczył, że w ogóle nie kontaktował się z W. W. (1) i nie rozmawiał z nim przez telefon. On kontaktował się z szefami i z nimi wszystko załatwiał, a szefowie przekazywali mu gdzie ma jechać. Nie potrafił dokładnie powiedzieć ile razy w okresie od lipca 2010 roku do kwietnia 2011 roku dostarczał W. W. (1) rozcieńczalnik, ale odbywało się to nie rzadziej niż raz w miesiącu. Przywoził mu po 1-2 pojemniki z rozcieńczalnikiem o pojemności 1000 litrów. Po okazaniu zdjęć posesji znajdujących się na ul. (...), ul. (...) i ul. (...) w B., potwierdził, że są to miejsca, do których dostarczał rozpuszczalnik. Na ul. (...) i ul. (...) woził go po kilka razy, a na ul. (...) wykonał jeden kurs. Na miejscu był W. W. (1), który pomagał mu rozładowywać towar. Przy domu na ul. (...) widział K. W.. Na pojemnik o pojemności 1000 litrów świadek mówił „jedynka”. Stwierdził, że nie kojarzy rozmów z W. W. (1) o „kawie”, co miało oznaczać zamawianie rozpuszczalnika w zbiorniku o pojemności 1000 litrów. Zaznaczył, że nigdy nie pił u niego kawy i nie umawiał się z nim na kawę u niego w domu lub pod innym adresem. Stwierdził, że W. W. (1) był jedynym klientem, któremu dowoził rozpuszczalnik do domu. Inni klienci odbierali towar w firmie. Potwierdził, że posiadał w samochodzie dostawczym przenośną kasę fiskalną i wystawiał paragony przy każdej dostawie. Przed Sądem (k. 908v-910) świadek dodatkowo zeznał, że w firmie (...) pracował w charakterze kierowcy-sprzedawcy do 31 grudnia 2011 r. Z hurtowni przywoził towar do firmy, przyjeżdżali klienci i towar ten kupowali. Sprzedawał rozcieńczalnik, czyli skażony alkohol etylowy. Rozpoznał na sali oskarżonego W. W. (1), który był klientem kupującym ten rozcieńczalnik. Działo się to na początku 2011 r. Nabył 1000-litrowy pojemnik z rozcieńczalnikiem. Przyjechał samochodem z przyczepką, na którą załadował zbiornik. Za towar zapłacił w biurze u S. Z.. Świadek nie pamiętał, czy W. W. (1) przyjeżdżał po odbiór tego rozcieńczalnika w 2010 r. Wymieniony przyjeżdżał zawsze sam. Świadek tylko raz spotkał W. W. (1) w firmie. Było to na początku 2011 r. Nie pamiętał, aby oskarżony kontaktował się z nim telefonicznie. Nie dzwonił do W. W. (1) ze swojego numeru telefonu (...). Telefon ten był wyłącznie do jego dyspozycji. Nie mu nie wiadomo, aby oskarżony kontaktował się z którymś z właścicieli firmy. Był taki przypadek, że pojechał do W. W. (1) ze skażonym alkoholem. Było to na początku 2011 r. Wiózł jeden pojemnik z rozcieńczalnikiem o objętości 1000 litrów pod wskazany przez niego adres, którego nie pamiętał. Drugi raz woził też pojemnik ze skażonym alkoholem o objętości 1000 litrów, ale nie na adres miejsca jego zamieszkania. Przy tym rozładunku oskarżony był obecny. Wystawiał oskarżonemu paragon na miejscu i brał od niego pieniądze, które oddawał w biurze S. Z.. Nie kojarzył rozmowy z oskarżonym o „kawie” i „kanapkach”. Nie wiedział co oznaczają te pojęcia. Świadek potwierdził odczytane mu zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym – k. 518-519. Zaznaczył, że czytał protokół i osobiście go podpisał. Być może K. W. był z ojcem w firmie. Pamiętał K. W. z jego obecności koło domu. Stwierdził, że dostrzega różnicę w zeznaniach, między tym, co zeznał przed Sądem, a tym, co zostało mu odczytane z postępowania przygotowawczego. Wskazał, iż ciężko mu powiedzieć, czy oskarżony W. W. (1) był w firmie tylko raz, czy więcej razy. Mogło być tak, że był kilka razy, ale już tego nie pamięta. Podkreślił, iż nikt nie wymuszał na nim treści zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Było tak, że na dwa adresy, które wspomniał w odczytanym mu protokole woził rozcieńczalnik kilka razy. Pojemniki były o objętości 1000 litrów. Przed Sądem zeznał, że raz był na ulicy wskazanej przez oskarżonego, a drugi raz w miejscu jego zamieszkania. Po odczytaniu protokołu, przypomniał sobie, że był kilka razy pod jednym i drugim adresem, ale jeździł do oskarżonego zarówno w 2010 jak i 2011 roku. Nie potrafił wskazać w jakich miesiącach miało to miejsce. Dowoził skażony alkohol na polecenie K. K. (1) albo J. S. (1). Konfrontowany z K. K. (1) (k. 910) zeznał, że wydawał mu on polecenia zawiezienia rozcieńczalnika do W. W. (1). Nie pamiętał ile takich poleceń mu wydał. W. W. (1) nie mówił mu, do czego jest mu potrzebny rozcieńczalnik. Pojemnik z rozcieńczalnikiem był wożony samochodem do garażu lub stodoły. W czasie rozładunku nikogo oprócz świadka i oskarżonego przy tym nie było. Na jednej z posesji widział K. W.. Był również z rozpuszczalnikiem obok „żółtego domu”. Zawiózł zbiornik o pojemności 1000 litrów. Nie pamiętał ile W. W. (1) płacił za 1000 litrów rozcieńczalnika. „Żółty dom”, o którym mówił w odczytanym mu protokole był usytuowany po tej samej stronie co posesja oskarżonego, w odległości około 100-150 metrów na prawo patrząc od domu W. W. (1). Oprócz zdjęć, które rozpoznał, były mu jeszcze okazywane inne zdjęcia. Rozpoznał domy na okazanych mu zdjęciach, ponieważ jeździł tam po 2-3 razy i to pamiętał. Nikt mu nie sugerował żeby wskazał konkretne posesje na tych zdjęciach. Nie było tak, że Policja wskazywała

mu miejsca, które ma podać, jako te do których woził rozcieńczalnik. Na terenie B. i okolic jeździł tylko do W. W. (1) i w inne wskazane przez niego miejsca. Nie potrafił podać miesiąca, w którym woził rozcieńczalnik pod adres oskarżonego H. S..

Dokonując oceny zeznań T. S. są uznał je za wiarygodne ponieważ są szczere, logiczne i rzeczowe, a ponadto korespondują z innymi, obdarzonymi wiarą dowodami, w tym w szczególności materiałami z kontroli operacyjnej (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272), zeznaniami świadków M. G. (k. 520-521, 911v-914), K. K. (1) (k. 435-437, 517, 907-908, 910-911), J. S. (1) (k. 438-439, 1002v-1003), protokołem przeszukania (k. 107-114) oraz opiniami biegłego z zakresu badań chemicznych (k. 539-543, 546-547, 1321v-1323). Co prawda w zeznaniach tych wystąpiły pewne nieścisłości i sprzeczności dotyczące m.in. tego jak często i w jakim czasie W. W. (1) przyjeżdżał do firmy (...) po zakup rozpuszczalnika oraz ile razy świadek dostarczał mu rozpuszczalnik pod wskazane przez niego, adresy, ale T. S. różnice te sprostował bądź w przekonujący sposób uzasadnił. Podkreślić przy tym należy, iż składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym świadek lepiej kojarzył przebieg zdarzeń i dlatego jego relacja jest pełniejsza i bogatsza w szczegóły, zaś zeznając przed Sądem w sposób zrozumiały pewnych okoliczności już nie pamiętał z uwagi na upływ czasu.

Na winę oskarżonego wskazują także zeznania M. G. kierowcy firmy (...) Sp. z.o.o. (k. 520-521). Pracował na tym stanowisku do lutego 2011 roku z dwumiesięczną przerwą i później znowu został przyjęty i do 28 kwietnia 2011 roku był zatrudniony w tartaku u K. K. (1). Na okazanych tablicach poglądowych rozpoznał wizerunki W. W. (1) jako klienta tej firmy, do którego woził rozcieńczalnik i który przyjeżdżał sam do firmy po jego odbiór oraz K. W., który dwukrotnie był w firmie (...) i rozmawiał z szefami. Firma (...) zaopatrywała się u producenta w rozcieńczalnik w 1000 litrowych pojemnikach. Po jego odbiór świadek jeździł samochodem dostawczym M. (...). Jednorazowo można było na niego załadować 3 zbiorniki po 1000 litrów, ale zdarzało się, że doczepiano przyczepkę i ładowano na nią jeszcze jeden zbiornik. Tygodniowo odbierał z hurtowni w (...) zbiorników, a miesięcznie było to dwadzieścia kilka zbiorników. Klienci zazwyczaj sami przyjeżdżali do firmy i odbierali towar. Jeśli jednak to kierowcy dostarczali towar do klienta, to na miejscu pobierali pieniądze i wystawiali paragon. Jednym z takich klientów do którego świadek woził towar był W. W. (1). On również sam odbierał rozpuszczalnik z firmy i ładował go na przyczepkę z plandeką. M. G. zeznał, iż mogło być tak, że W. W. (1) dzwoniąc do niego zapraszał go na „kawę” starając się ukryć w ten sposób fakt zamawiania rozpuszczalnika. Zaznaczył, że nigdy nie był u niego w domu na kawie. Stwierdził, że zdawał sobie sprawę, że jak mowa była o kawie, to w rzeczywistości chodziło o zamówienie rozpuszczalnika. Świadek nie potrafił wytłumaczyć dlaczego W. W. (1) w zakamuflowany sposób rozmawiał na temat zamawiania rozcieńczalnika. M. G. posiadał na wyposażeniu samochodu tzw. „paleciaka” oraz blachę po której zsuwało się zbiornik z rozpuszczalnikiem. Pierwsze dostawy do W. W. (1) rozpoczęły się 1-1,5 roku przed przesłuchaniem świadka (tj. przed dniem 22 czerwca 2011 roku). Podczas jednego z rozładunków rozcieńczalnika przeznaczonego dla W. W. (1) obecny był K. W.. W. W. (1) osobiście w firmie odbierał rozcieńczalnik w pojemnikach o pojemności 1000 litrów 3-4 razy w miesiącu, ale nie odbywało się to regularnie. Świadek nie potrafił powiedzieć ile razy woził mu rozpuszczalnik do miejsc odbioru. Nie skojarzył numeru telefonu (...), ale nie wykluczył tego, że w dniu 6 grudnia 2010 roku dzwonił z tego numeru do W. W. (1) i umawiał się z nim na „kawę”, a W. W. (1) użył sformułowania „dawaj dwa razy tutaj” co miało oznaczać 2000 litrów rozpuszczalnika. Świadek zeznał, że rozliczał się z nim na bieżąco. Przywoził towar, on płacił i świadek wystawiał wtedy paragon. Nie rozliczał się z nim nigdy za inne dostawy i nie płacił mu za zaległe. Takie rozliczenia mógł prowadzić z szefami. Świadek stwierdził, że nie wiedział kto był nazywany „małym księciem” i że w taki sposób mógł go określać T. S.. Podczas przeprowadzonego eksperymentu procesowego (k. 523a) M. G. wskazał posesję przy ul. (...) w B. jako miejsce, gdzie przywoził rozpuszczalnik dla W. W. (1). Zbiornik 1000 litrowy zostawiał przed otwartym garażem, do środka nie wjeżdżał. Był tam 2 lub 3 razy zostawiając 1-2 pojemniki i odbierając jednocześnie puste. Następnie świadek wskazał posesję przy ul. (...) w B. jako kolejne miejsce, do którego dostarczał przeznaczony dla W. W. (1) rozpuszczalnik. Przywoził go tam 2 lub 3 razy w zbiornikach 1000 litrowych. W tym wypadku również zabierał puste pojemniki. Łącznie pod oba adresy mógł w sumie dostarczyć 10 zbiorników z rozpuszczalnikiem o objętości po 1000 litrów każdy.

W inne miejsca towaru tego nie zawoził. Przed Sądem (k. 911v-914) świadek rozpoznając W. W. (1) na sali rozpraw, zeznał, że parę razy był on jako klient w firmie (...). Raz kupował alkohol etylowy, około 500 litrów, chyba latem, ale nie pamiętał którego roku. W firmie widział też K. W.. Był sam, bez ojca. Świadek dwa razy woził alkohol etylowy do miejsca zamieszkania W. W. (1). Miejsce to wskazał sam oskarżony. Jeden raz dostarczył 400 lub 500 litrów, drugi raz 1000 litrów. Nie było pojemników 500 litrowych na alkohol. Gdy było zamówienie na 500 litrów, to wlewało się połowę alkoholu do pojemnika 1000 litrowego. Z towarem jeździli M.. Na taki samochód można było załadować 2-3 pojemniki 1000 litrowe. Mieli ze sobą kasy fiskalne. Jak klient płacił na miejscu, to wystawiali paragony. Skażony alkohol etylowy woził w jedno miejsce dla oskarżonego. W okresie tym użytkował telefon komórkowy z numerem (...). Nigdy nie rozmawiał przez telefon z W. W. (1). Miał telefon do swojej wyłącznej dyspozycji. Nie pamiętał, czy były takie przypadki, by ktoś na rozcieńczalnik mówił „kawa”. Nigdy nie był u W. W. (1) na kawie i nigdy go kawą nie częstował. Stwierdził, że nic mu nie wiadomo o tym, aby W. W. (1) w rozmowach telefonicznych mówił coś o „kawie”, mając na myśli rozcieńczalnik. Ze swojego telefonu w dniu 6 grudnia 2010 r. nie dzwonił do W. W. (1) i nie umawiał się z nim na kawę. Nie pamiętał dokładnie kiedy miały miejsce pierwsze dostawy do domu oskarżonego. W. W. (1) dwukrotnie odbierał z firmy alkohol etylowy. Raz 500 litrów, drugi raz 1000 litrów. Przyjeżdżał samochodem. Świadek osobiście woził też dwa razy alkohol do miejsca jego zamieszkania. Było to również 500 i 1000 litrów. Oskarżony rozliczał się na bieżąco, a świadek wystawiał paragon. Wskazał, iż w jednym z tych dwóch przypadków, o których wspomniał, któryś z szefów kazał mu zawieźć alkohol etylowy w ilości 500 lub 1000 litrów. Świadek potwierdził odczytane mu zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym – k. 520-521. Przyznał, że dostrzega różnicę w zeznaniach, między tym, co zeznał przed Sądem, a tym, co zostało mu odczytane z postępowania przygotowawczego. Nie potrafił wytłumaczyć występujących w nich rozbieżności. Potwierdził, że dostawy od W. W. (1) miały miejsce około rok-półtora od momentu, kiedy był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym. Zaznaczył, że rozcieńczalnik i alkohol etylowy to jest to samo, tylko pod inną nazwą. Prawdopodobnie źle wyraził się w odczytanym mu protokole, że oskarżony osobiście odbierał rozcieńczalnik z firmy 3-4 razy w miesiącu. Nie potrafił wyjaśnić dlaczego tak zeznał. Użył sformułowania „chyba z nerwów”. Nie był też w stanie wytłumaczyć dlaczego przed Sądem powiedział, że nie wiedział co oznacza nazwa „kawa”. Nie potrafił wskazać od kogo dowiedział się, że „kawa” to rozcieńczalnik. Protokół czytał i podpisał. Być może było tak, że W. W. (1) uprzedził go, że jak w trakcie rozmowy telefonicznej będzie zamawiał rozcieńczalnik, to nazwie go „kawą”. Gdy oskarżony dzwoniąc do niego mówił: „czy jest na firmie 200 litrów kawy”, to oznaczało, że chodziło o rozcieńczalnik. Świadek nie dawał oskarżonemu swojego numeru telefonu. K. K. (1) albo drugi z szefów dał mu numer telefonu do W. W. (1). Świadek stwierdził, że wiedział o tym, iż oskarżony dzwonił do niego na numer komórkowy, ale nie pamiętał na jaki. Następnie wskazał, że był to numer telefonu jego córki. Rozmowy z jej telefonu były tańsze i dlatego wziął od niej aparat. Z tego telefonu dzwonił do W. W. (1) i stąd oskarżony miał ten numer. Nie pamiętał od kiedy posługiwał się telefonem córki i jaki był numer jej telefonu. Nie potrafił wyjaśnić skąd wiedział, że jak W. W. (1) dzwonił i prosił o „kawę”, to miał na myśli rozcieńczalnik. Ten rozcieńczalnik woził do domu oskarżonego w B.. Nie pamiętał dobrze miejsca dostawy. Dom oskarżonego był nieduży i czerwony. Alkohol etylowy wyladowywano w metalowym garażu. Nie rozmawiał z W. W. (1), o tym do czego jest mu potrzebny. Jego zadanie polegało na dowiezieniu towaru. Nie miał nigdy ustnego lub pisemnego zamówienia od klienta. To szefowie decydowali gdzie ma jechać. W. W. (1) płacił gotówką, a świadek odbierał od niego pieniądze w kwocie 4000 może 5000 zł. Następnie stwierdził, że oskarżony jednorazowo płacił 3000-4000 zł. W rozmowie telefonicznej W. W. (1) nie używał słowa „kanapki”. Świadek stwierdził, że okazywano mu zdjęcia posesji. Był wożony po terenie B. i wskazywał posesje, na które dostarczał rozcieńczalnik. Nie pamiętał, w którym momencie okazano mu zdjęcia. Na zdjęciach rozpoznał miejsca, gdzie woził rozcieńczalnik. Były też takie posesje, które wskazywali mu funkcjonariusze, ale on tych posesji nie rozpoznał.

Dokonując oceny zeznań M. G., Sąd obdarzył wiarą jego zeznania z postępowania przygotowawczego (k. 520-521) ponieważ są logiczne i wyczerpujące, a ponadto znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności materiałach z kontroli operacyjnej (tom I akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)116/11, tom II akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)117/11, tom III akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)118/11, tom IV akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)119/11, tom V akt sprawy sygn. IV K 335/11/ (...)120/11, k. 1056-1057, 1078v-1085, 1087v-1096, 1098v-1100, 1132v-1138, 1159v-1162, 1183-1184, 1187-1189, 1201-1202, 1220-1224, 1228v-1230 akt niniejszej sprawy; zeznania K. G. k. 1271-1272), zeznaniach świadków T. S. (k. 518-519, 908v-910), K. K. (1) (k. 435-437, 517, 907-908, 910-911), J. S. (1) (k. 438-439, 1002v-1003), protokole przeszukania (k. 107-114) oraz opiniach biegłego z zakresu

badań chemicznych (k. 539-543, 546-547, 1321v-1323). W odniesieniu zaś do zeznań M. G. złożonych w postępowaniu sądowym (k. 911v-914), Sąd ocenił je jako niewiarygodne w zakresie w jakim świadek w zmienny i wewnętrznie sprzeczny sposób odniósł się do kwestii związanych z używaniem przez W. W. (1) w rozmowach telefonicznych słowa „kawa”, jako określenia oznaczającego zamawianie rozpuszczalnika. W pozostałej części zeznania M. G. złożone na rozprawie Sąd obdarzył wiarą.

Następnym dowodem przemawiającym za winą oskarżonego W. W. (1), są zeznania J. F. (k. 256-257, 1016v-1017). Zeznał on, że znał W. W. (1) i jego syna K. W.. Rozpoznał ich na okazanych mu zdjęciach. Wskazał też na fotografię H. S. rozpoznając w nim sąsiada W. W. (1) do którego zwracano się „H.”, „H.”. Stwierdził, że zabezpieczony przez Policję na jego posesji alkohol kupił w 2011 roku od nieznanego mu osoby na parkingu za K.. Było tego około 160 litrów. Za litr płacił 10 złotych Nie zauważył, aby wyrób ten miał akcyzę. Znajdował się on w 5-litrowych plastikowych butelkach, które były popakowane w kartony. Spirytus nabył z myślą o swoim przyjęciu weselnym. Nie wiedział, czy nadawał się on do spożycia i jakie było jego pochodzenie. Zaznaczył również, że nigdy nie kupował alkoholu od W. W. (1) i nie słyszał, aby ten zajmował się jego nielegalną produkcją. Sąd nie dał wiary powyższym zeznaniom J. F.. Z protokołu przeszukania (k. 251-254) wynika, że odnaleziono u niego ponad 180 litrów alkoholu. Zważywszy na dużą ilość zabezpieczonego alkoholu, fakt, iż nie pochodził od z legalnego źródła, a także brak wiedzy świadka co do tego, czy w ogóle nadawał się on do spożycia, Sąd kierując się wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego uznał, iż podane przez świadka okoliczności w jakich miało dojść do nabycia spirytusu są niezgodne z prawdą. Nieprawdziwe są również twierdzenia J. F., że nie nabywał alkoholu od W. W. (1). Z poddanych analizie rozmów telefonicznych oskarżonego wynika bowiem, iż sprzedawał on J. F. 1230 litrów odkażonego alkoholu (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272). O tym, że świadek wiedział o trudnieniu się przez W. W. (1) procederem sprzedaży nielegalnego alkoholu świadczą również zeznania mieszkającej z nim K. P. (1), która stwierdziła, iż dowiedziała się od J. F., że W. W. (1) handluje spirytusem (k. 259-260). Świadek ponadto zeznała, że zna W. W. (1) i jego żonę E. G.. Zaznaczyła, że sama od niego nie kupowała alkoholu oraz, że nie wiedziała gdzie wymieniony go nabywał i komu sprzedawał. Zeznała, że przez ostatni rok nie kontaktowała się telefonicznie z W. W. (1). Podkreśliła, że zabezpieczone podczas przeszukania pojemniki z płynem należą do J. F. i nie wiedziała skąd je wziął i co zamierzał z nimi zrobić. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie w jakim zaprzeczyła temu, iż nabywała alkohol od W. W. (1). Z poddanych analizie rozmów telefonicznych oskarżonego W. W. (1) wynika bowiem, iż nabyła od niego 1920 litrów odkażonego alkoholu (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272).

Potwierdzeniem przestępczej działalności W. W. (1) są zeznania J. K. (2) (k. 355-356) przyznającego fakt kupna od W. W. (1) spirytusu w ilościach po 1-2 litry z przeznaczeniem na nalewki, płacąc 7-8 złotych za litr. Spirytus odbierał w butelkach po wodzie mineralnej. Nie kupował go w pojemnikach 5 litrowych. Nie pamiętał jaka była łączna ilość kupionego alkoholu. Nie wykluczył, że w sprawie nabycia spirytusu umawiał się telefonicznie. Stwierdził, iż zna syna W. W. (1).

Przed Sądem świadek zeznał (k. 905v-906), że kupował od W. W. (1) ziemniaki, jabłka i bimber. Zaprzeczył, aby zaopatrywał się u niego w spirytus. Nie pamiętał ile kupił bimbrowa i w jakich miejscach go odbierał. Ostatni raz bimber otrzymał w 2011 roku. Jabłka i ziemniaki oskarżony W. W. (1) przywoził mu do domu. Od K. W. niczego nie kupował. W 2011 roku miał problemy alkoholowe, był na leczeniu odwykowym. Nie potwierdził odczytanych mu zeznań z postępowania przygotowawczego w części dotyczącej kupna spirytusu. Składając te zeznania, myślał, że chodzi o bimber. Był nieświadomy tego co mówił, bo był chory. Bał się Policji. Bimber dostawał za darmo, bo został on oskarżonemu po weselu syna. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym, że płacił za alkohol miał na myśli ziemniaki i jabłka Świadek nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego w protokole zapisano, że płacił za spirytus 7-8 złotych za litr. Nie pamiętał, czy prowadził rozmowy telefoniczne z W. W. (1) na temat tego alkoholu. Podczas przesłuchania był trzeźwy. Protokół czytał i podpisał, nie wnosił do niego żadnych zastrzeżeń. Nie pamiętał ile razy dostał bimber od W. W. (1). Zeznał, iż nic mu nie wiadomo, aby oskarżeni W. i K. W. handlowali alkoholem. W postępowaniu przygotowawczym przedstawił to inaczej niż przed Sądem, ponieważ bał się Policji. Odczytane mu zeznania nie zostały wymuszone przez przesłuchującego go policjanta. Zeznawał tak, bo był chory na grype. Nie potrafił odpowiedzieć na pytanie skąd wzięły się fakty podane przez niego w odczytanym mu protokole. Sugerował się tym, że chodziło o bimber.

Oceniając zeznania J. K. (2) za wiarygodne Sąd uznał jego zeznania z postępowania przygotowawczego w których potwierdził fakt nabywania spirytusu od W. W. (1). Sąd obdarzył powyższe zeznania wiarą ponieważ znalazły one potwierdzenie w poddanych analizie rozmowach telefonicznych oskarżonego, z których wynika, że J. K. (2) kupił od niego 230 litrów odkażonego alkoholu (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272). Niewiarygodne są natomiast zeznania świadka z postępowania sądowego, w których zaprzeczył temu, że W. W. (1) sprzedawał mu spirytus, twierdząc, że jedynie nieodpłatnie przekazywał mu bimber. Zeznania te pozostają bowiem w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w oparciu o nagrania telefoniczne uzyskane podczas stosowania kontroli operacyjnej, a ponadto J. K. (2) nie potrafił w racjonalny i logiczny sposób wytłumaczyć, dlaczego odmiennie zeznawał w postępowaniu przygotowawczym.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania W. P. (k. 361-362). Świadek podała, iż nie zna W. W. (1) i nigdy nie kupowała od niego, ani jakiegokolwiek innej osoby alkoholu niewiadomego pochodzenia. Nigdy też nie umawiała się w sprawie dokonania takiego zakupu. Od kilku lat użytkuje telefon komórkowy o numerze (...), a jej mąż I. P. telefon komórkowy o numerze (...). Nie zaprzeczyła, iż telefon komórkowy o numerze (...) zarejestrowany jest na firmę (...) s.c., którą prowadziła wraz ze swoim mężem, natomiast telefon o wskazanym numerze (...) użytkowany był przez znajomego z B. D. Z.. Z poddanych analizie rozmów telefonicznych oskarżonego W. W. (1) wynika, że firma (...) s.c. nabyła od niego 955 litrów odkażonego alkoholu (k. 58 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272). Wypływa stąd logiczny wniosek, iż w firmie tej niewątpliwie nabywany był odkażony spirytus, zaś przekazanie telefonu D. Z., o którym świadek wspomniała w swoich zeznaniach jest mało prawdopodobne, ponieważ nie potrafiła nawet wskazać adresu tej osoby.

Analizując zeznania powyższych świadków należy bezspornie stwierdzić, że oskarżony W. W. (1) wspólnie z synem K. nabywali w firmie (...) Sp. z o.o. rozcieńczalnik nazywany inaczej rozpuszczalnikiem, a właściwa jego nazwa to alkohol etylowy w dużych ilościach, którego głównym przeznaczeniem było jego odkażanie, a następnie wprowadzanie do obrotu. Wyjaśnienia oskarżonego, iż rozpuszczalnik potrzebny był mu w gospodarstwie są naiwne w świetle poczynionych przez Sąd ustaleń.

Z. Z. (1) podczas przesłuchania (k. 367-368) rozpoznał na okazanych mu fotografiach W. i K. W.. Zeznał, że umawiał się telefonicznie z W. W. (1) w sprawie kupna jabłek i ziemniaków i pojechał do niego po ich odbiór. Ostatecznie nabył tylko jabłka. Jesienią 2010 roku umawiał się też w sprawie kupna 5 kg wiśni, których także nie nabył. Zaprzeczył, aby kupował od niego spirytus i rozmawiał z nim na ten temat, natomiast słyszał od kogoś, że wymieniony zajmował się sprzedażą alkoholu. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka ponieważ z poddanych analizie rozmów telefonicznych oskarżonego W. W. (1) wynika, iż Z. Z. (1) nabył od niego 50 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkową, nieustaloną ilość tego alkoholu, a prowadzone między nimi rozmowy w rzeczywistości nie dotyczyły kupna owoców i warzyw (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272).

Nic istotnego nie wniosły do sprawy zeznania A. L. (k. 394-395, 1049), który potwierdził jedynie znajomość z W. W. (1), K. W. i H. S. i fakt pobytu w Szwecji od 2011 roku. Podobnie jak zeznania M. K. (k. 399-400, 1002), która zaprzeczyła, aby знаła któregoś z oskarżonych. Świadek J. P. (1) także wykluczyła taką znajomość z W. W. (1) (k. 433-434), zaś R. S. (k. 514) nic nie wiedziała na temat kupna spirytusu z nielegalnego źródła.

J. K. (1) zeznał (k. 410-411), że jest właścicielem firmy (...), która handluje rozpuszczalnikami oraz skażonym spirytusem. Spirytus kupuje w tzw. „mauserach” o pojemności 1000 litrów. Płaci za niego 4 złote za litr i sam go odbiera. Spirytus kupuje na faktury, a sprzedaje na paragony, dalej jako skażony. Wozi go samochodem marki M. (...). Większość spirytusu sprzedaje osobom fizycznym. Świadek zeznał, że nie przypomina sobie, czy W. W. (1) kupował od niego skażony spirytus i czy nim handlował. Nie kojarzył też firmy (...) i nie pamiętał, czy kupował coś z tej firmy. Na okazanych zdjęciach rozpoznał W. W. (1), K. W. i H. S. - (...). Oceniając wiarygodność zeznań J. K. (1), Sąd miał na uwadze to, iż z poddanych analizie rozmów telefonicznych W. W. (1) wynika, że świadek sprzedał mu 9000 litrów skażonego alkoholu (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272), a zatem zeznania te nie zasługują na wiarę.

Sąd odmówił wiary zeznaniom P. H. (k. 415-416) stwierdzającego, że nie kupował spirytusu od W. W. (1). Przeczy temu analiza rozmów telefonicznych W. W. (1), z których wynika, iż sprzedał on P. H. 90 litrów odkażonego alkoholu (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272). Zeznania ww. świadka niewątpliwie świadczą o tym, że W. W. (1) zajmował się tym nielegalnym procederem, stąd jego wyjaśnienia są nieprawdziwe.

Podobnie nie dał wiary zeznaniom S. S. (2) (k. 515), iż kupował u W. W. (1) zboże dla gołębi w ilościach 25 i 50 kilogramów – kilka razy, bowiem ujawnione rozmowy telefoniczne nie dają ku temu podstaw. W żadnej z tych rozmów nie ma mowy o transakcji związanej z paszą dla gołębi, zaś posługiwanie się tą terminologią „zboże” oznaczało kupowanie odkażonego spirytusu. Gdyby istotnie o taką transakcję chodziło o jakiej zeznał świadek, to treść rozmowy byłaby zupełnie inna i wprost wskazywałaby na przedmiot zakupu.

Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania J. S. (2) (k. 516). Miał on rzekomo sprzedawać W. W. (1) 13.000-15.000 dolarów amerykańskich, jednak nie mógł sobie dokładnie przypomnieć takiej sytuacji. Gdyby taka miała miejsce, to zdaniem Sądu w rozmowie telefonicznej W. W. (1) nie posługiwałby się sformułowaniem „700 małych karteczek”, tak jak to przedstawił w swoich wyjaśnieniach.

Nie mówił też prawdy świadek M. R. (1) (k. 524-525), który stwierdził, że dwukrotnie kupił od W. W. (1) ropę w ilości 300 i 200 litrów. Nie słyszał, aby wymieniony zajmował się handlem spirytusem i nigdy nie kupował od niego alkoholu. Wskazał, iż użytkuje telefon komórkowy o numerze 602-694-435. Okoliczność ta sprzeczna jest z analizą rozmów telefonicznych, z której wynika, iż M. R. (1) dwukrotnie nabył od niego nieustaloną ilość odkażonego alkoholu (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania S. Z. (k. 527-528) - pracownicy firmy (...) Sp. z.o.o., zajmującej się dokumentacją księgową tejże firmy i opisującą obieg dokumentów. Świadek nie kojarzyła jednak żadnych numerów telefonów, ani stałych klientów. Potwierdziła także, że firma ta zajmowała się sprzedażą rozpuszczalnika w pojemnikach o pojemności 1000 litrów. Zeznania te są zbieżne zeznaniami świadków M. G. i T. S..

Nie są też wiarygodne zeznania świadka M. C. (k. 1002) negującego sprzedaż alkoholu przez W. W. (1) i jego syna, gdyż z przedstawionych analiz rozmów telefonicznych oskarżonego W. W. (1) wynika, że M. C. kupił od niego 240 litrów odkażonego alkoholu oraz dodatkową, nieustaloną ilość tego alkoholu (k. 1-61 akt sprawy IV K 335/11/ (...)120/11 tom V, zeznania K. G. - k. 1271-1272).

Sąd w pełni podzielił dowód w postaci odtworzonych na rozprawie nagrań rozmów telefonicznych. Na tę okoliczność przesłuchany został funkcjonariusz policji K. G. (k. 1271-1272), którego zeznania uznać należało w całości za wiarygodne. Świadek ten zeznał, iż na podstawie stenogramów i połączeń telefonicznych sporządził analizę materiałów z eksploatacji obiektu kryptonim (...). Samych stenogramów nie wykonywał, opracował je Wydział (...). Sporządzając analizę zapoznał się przede wszystkim ze zgromadzonym materiałem operacyjnym oraz prowadził rozmowy z policjantem operacyjnym prowadzącym tę sprawę. Odsłuchiwał poszczególne rozmowy telefoniczne dokonując zapisów w komputerze, stenogramy natomiast odczytywał i te, które uznał za ważne, wprowadzał do analizy w kolejności chronologicznej. Dysponował wszystkimi rozmowami wykonywanymi przez figuranta i wszystkimi stenogramami, które otrzymał z wydziału technicznego. Były też takie rozmowy, że włączała się tylko poczta głosowa i nie było połączenia. Rozpoczynając chronologicznie odsłuchiwanie rozmów telefonicznych, dokonywał odsłuchu każdej z nich i wykonywał zapis wszystkich, nawet nieistotnych rozmów, które później wyeliminował z analizy. Kryterium nieistotności była na przykład rozmowa prowadzona z żoną. Innymi kryteriami był np. błędnie wybrany numer, połączenie odebrane, ale niesłyszany głos drugiej osoby, połączenia z urzędami. Zaznaczył, że nie po raz pierwszy wykonywał analizę, więc rozpoczynając pracę z materiałem przeprowadzał rozmowę z prowadzącym i w skrupulatny sposób je odsłuchiwał. Wstępna selekcja powodowała, że dokonywał rozróżnienia rozmów istotnych i nieistotnych. Oceniał, czy dana rozmowa mu się przyda, czy też nie. Np. jeżeli rozmowa dotyczyła gołębi, to dla niego była to rozmowa nieistotna, natomiast rozmowa o treści: „będę za 5 minut” jest rozmową istotną, ponieważ stanowi kontynuację rozmowy z tym numerem, gdzie było to coś ważnego. Były używane pewne określenia ważne z punktu widzenia prowadzącego postępowanie. Takimi istotnymi słowami były: „duży worek”, „mały worek”,

„kawka”, „zielone”. Określenia te oraz inne, których dokładnie nie pamiętał występują w analizie. Na końcu analizy zamieszczony został słowniczek wyjaśniający pojęcia używane w rozmowach. Świadek szukał wszystkiego co mogło mieć związek z prowadzonym postępowaniem. Zdanie: „orałeś trochę” mogło się wiązać z przetwarzaniem alkoholu, ale dokładnie nie pamiętał. Jeżeli jakieś stwierdzenie zostało zawarte w analizie, to musiało mieć istotne znaczenie. W ramach tej analizy sporządził wykresy i schematy obrazujące powiązania figuranta z innymi osobami. Całą analizę podzielił na 4 części: „dostawcy alkoholu”, „przetwarzanie”, „odbiorcy” oraz „inne”. Kryteriami decydującymi o przyporządkowania konkretnej rozmowy do jednej z tych czterech części były kryteria operacyjne. W swojej pracy trzymał się ustaleń operacyjnych. Z materiału tego wynikało, że jeżeli chodziło o kawę, to była rozmowa z dostawcą, nawet w pojęciu jest jedna, dwie, czyli określona ilość. Te cztery grupy wydzielone zostały w oparciu o rozmowy telefoniczne. Z odczytanych rozmów wynika jasno gdzie je umieścić. Materiał operacyjny był mu pomocny, poszczególne numery telefonów były przypisane do poszczególnych osób – dostawców.

W niniejszej sprawie przesłuchani zostali także w charakterze świadków: W. J. (k. 1272v-1273), J. J. (3) (k. 1273), D. J. (k. 1323v-1324), J. J. (4) (k. 1324), T. J. (k. 1350), J. C. (1415v), które to osoby w okresie objętym zarzutami wspólnie prowadziły firmy zajmujące się m.in. produkcją rolną oraz skupem owoców i warzyw, a także pracujący u nich jako kierowca S. W. (k. 1415v-1416).

Zarówno W. J., jak też D. J., J. C., i S. W. nie kojarzyli W. W. (1) jako osoby współpracującej z ich firmą, zaś S. W. – kierowca J. J. (3) wożący towary, m.in. jabłka, nie słyszał nigdy nazwiska W. W. (1). Zeznania te nie mogą świadczyć o tym, że nie był on klientem firmy (...), bo odmienne zeznania złożyli J. J. (3) i T. J.. J. J. (3) nie potrafił jednak wskazać okresu w jakim kontaktował się z oskarżonym, podobnie jak T. J., który widział oskarżonego w firmie ojca około dwóch razy, nie precyzując czasokresu transakcji, zatem trudno przyjąć, aby działalność W. W. (1) dotycząca współpracy z firmą rodzinną J. miała miejsce w okresie objętym aktem oskarżenia. Zdaniem Sądu kontakty te musiały być sporadyczne, opierając się na zeznaniach W. J., J. C., D. J., S. W. - pracowników firmy, którzy w ogóle nie znali oskarżonego. Zeznaniami powyższych świadków Sąd dał wiarę ponieważ są logiczne i przekonujące.

Sąd nie kwestionuje zeznań E. K. (1) (k. 1324v-1325) członka koła łowieckiego, do którego należał W. W. (1). Świadek ten potwierdził, że oskarżony załatwiał karmę dla zwierząt – buraki, marchew, kapustę (była to darowizna oskarżonego), lecz nigdy nie kupował od niego owoców i warzyw lub środków ochrony roślin. Przyznał, że oskarżony dzwonił do niego informując go o ilości przygotowanej paszy. Jeżeli nawet tak było, to zdaniem Sądu rozmowy takie zupełnie inaczej by przebiegały aniżeli te, które zostały odtworzone na rozprawie. Ponadto nie wiadomo jakiego okresu dotyczyła ta darowizna. Wątpliwa jest zdaniem Sądu ilość paszy wskazana przez świadka (kilka ton), bowiem nie ma na to żadnego innego dowodu, zwłaszcza, że świadek stwierdził, iż warzywa przywożone były przez oskarżonego przyczepką, a więc środkiem transportu, który trudno przyjąć, aby był przeznaczony do przewożenia takiej ilości karmy.

Świadek R. W. (k. 1350-1351) prowadzący firmę zajmującą się eksportem owoców na rynki wschodnie, po przejrzaniu dokumentacji odnalazł nazwisko W. W. (1), który w okresie wiosennym dostarczył 30 ton kapusty (były to dwie jednorazowe dostawy) lecz nie wiedział, czy z W. W. (1) był kontakt telefoniczny. Ponadto zaznaczył, że klienci dzwoniąc do niego i oferując towar do sprzedaży prowadzą otwartą rozmowę, mówiąc o jaką dostawę chodzi, nie kamuflując jej w żaden sposób. Zdaniem Sądu zeznania powyższe zasługują na wiarę, gdyż są logiczne i przekonujące. Świadczą o tym, że istotnie oskarżony oprócz nielegalnego procederu o którym mowa we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia, zajmował się również inną działalnością gospodarczą.

Świadkowie A. Z. (k. 1365) zajmująca się kupnem-sprzedają owoców nie kojarzyła W. W. (1), podobnie jak również G. M. (k. 1401v-1402), a także M. M. (3) (k. 1441) trudniący się handlem paliwami płynnymi. Ostatniemu z wymienionych świadków znana była osoba o tym nazwisku, ale nie był to oskarżony, gdyż osoba ta miała firmę transportową w M.. W. W. (1) takiej firmy nie prowadził. Zdaniem Sądu brak jest podstaw, aby odmówić im wiarygodności. W świetle powyższych zeznań, wyjaśnienia oskarżonego świadczące o tym, że na wielką skalę prowadził działalność gospodarczą dostarczając różnego rodzaju produkty i w związku z tym prowadził różnego rodzaju rozmowy telefoniczne nie mogą się ostać, zwłaszcza, że treść odtworzonych rozmów i sposób ich prowadzenia wskazuje na zupełnie inny ich charakter.

Nieprzydatne dla oceny kwestii odpowiedzialności karnej któregokolwiek z oskarżonych okazały się zeznania J. P. (2) (k. 32-33), J. J. (6) (k. 92). (...) odnośnie okoliczności istotnych z punktu widzenia postawionych w niniejszej sprawie zarzutów nie mieli również świadkowie A. K. (k. 529-530), N. O. (k. 1049) , W. K. (k. 1325), A. M. (k. 1477) i M. R. (2) (k. 1415v).

Sąd w pełni podzielił pisemne opinie z zakresu badań chemicznych sporządzone przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w L. (k. 539-543, 546-547) oraz ustną opinię biegłego K. P. (2) dotyczącą przeprowadzonych przez niego badań laboratoryjnych (k. 1321v-1323). Opiniując na rozprawie biegły stwierdził, że w przypadku dowodu oznaczonego nr 13, dostał do badań bezbarwny, przezroczysty płyn. Z opisu wynika, że był on dostarczony w osznurowanym i oklejonym taśmą w słoiku. Oprócz tego dowodu otrzymał dowód nr 14, którym również był bezbarwny płyn zabezpieczony podobnie jak płyn oznaczony nr 13. Z opisu znajdującego się na metryczce wynika, że dowód rzeczowy nr 14 został zabezpieczony w trakcie przeszukania w dniu 13 kwietnia 2011 r. na ulicy (...) w B. i ujawniono go w pomieszczeniach gospodarczych. Nie mógł odczytać jednak danych osobowych osoby, która mieszka pod tym adresem. Do badań otrzymał te dwa słoiki, o których wcześniej mówił. Jeżeli chodzi płyn zabezpieczony jako dowód nr 13, to był to dowód zabezpieczony przy ul. (...) w B. u H. S.. Nie ma takiej możliwości, aby dowód rzeczowy zabezpieczony na posesji u H. S. zginął. Natychmiast po otrzymaniu dowodu rzeczowego są one rejestrowane w rejestrze dowodów rzeczowych, nadawany jest numer (...), a następnie taki dowód rzeczowy do momentu rozpoczęcia badań przechowywany jest w zamkniętym magazynie dowodów rzeczowych, gdzie ma nadany dodatkowy numer (...). W tym konkretnym przypadku otrzymał dwa dowody rzeczowe zabezpieczone w dwóch różnych miejscach. Słoiki po majonezie albo ogórkach nie są naczyniami laboratoryjnymi, co sugerowali oskarżeni, ale jeżeli są czyste mogą służyć wówczas do zabezpieczenia dowodów. Jeżeli chodzi o te słoiki, w których były zabezpieczone dowody, to najprawdopodobniej były one przywiezione z jednostki policji. Opiniując dalej biegły stwierdził, że nie jest mu znany środek grzybobójczy o nazwie (...). Jeżeli w słoikach byłyby przechowywane takie płyny i słoiki nie zostały wypłukane, to miałyby to wpływ na wynik badań. Biegły stwierdził również obecność związku chemicznego o nazwie N, N-dietylobenzynoamina. Jest to charakterystyczny związek powstający w procesie usuwania skaźnika z alkoholu w postaci benzoesanu denatonium. Jest on wymieniony w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie środków dopuszczonych do skażenia alkoholu etylowego w poz. nr 5, 17, 18. Odnośnie dowodów zapisanych pod nr 1, 2, 3, 4 i 6 w opinii z dnia 30 sierpnia 2011 r. były to puste butelki, które w trakcie badań przepłukano niewielką ilością wody destylowanej i następnie poddano badaniom instrumentalnym, stwierdzając w składzie chemicznym tych popłuczyn obecność śladowych ilości alkoholu etylowego i jonów chlorkowych, co wskazuje na to, że płyny te zostały uzyskane ze spirytusu, to znaczy te pozostałości, z którego usunięto benzoesan denatonium, przy użyciu podchlorynu sodu. Wodę destylowaną biegły pobrał w laboratorium ze specjalnych instalacji. Butelki płukał wodą destylowaną, a nie sieciową, która nie zawiera chloru. Woda po to jest destylowana, żeby ten chlor usunąć. Chlor znajdował się już w momencie dostarczenia butelek do badań. Stwierdził go w popłuczynach. Jeżeli w tych butelkach byłaby zwykła woda kanalizacyjna, to chlor mógł się w nich znaleźć, tylko nasuwa się pytanie skąd alkohol etylowy w wodzie sieciowej. W butelkach tych mógł się znajdować płyn uzyskany ze spirytusu, z którego usunięto benzoesan denatonium. Po jakimś czasie płyn zawarty w niezamkniętej butelce odparowuje, podobnie jak woda, dlatego biegły przepłukał butelki niewielką ilością wody destylowanej i poddał badaniom instrumentalnym. W wyniku badań stwierdził obecność śladowych ilości alkoholu etylowego, a następnie metodami analizy klasycznej odkrył występowanie chlorków, czyli jonów chlorkowych. Skoro butelki były niezamknięte, jak twierdzi oskarżony H. S., to znaczy, że płyn zawierający alkohol etylowy musiał się tam znajdować. Nie jest mu znany fakt, żeby w sadownictwie i ogrodnictwie używany był podchloryn sodu, o czym mówili skarżeni. Wyniki przeprowadzonych badań wyraźnie wskazują na to, że alkohol zabezpieczony na posesji W. W. (1) był skażony i usuwano z niego skaźnik wymieniony w rozporządzeniu, o którym mówił wcześniej. Związek o nazwie N,N-dietylobenzylamina nie jest związkiem, który występuje w wolnej formie w naturze. Powstaje on w wyniku usuwania podchlorynem sodu, benzoesanu denatonium, czyli skaźnika wymienionego w rozporządzeniu. To jest jedyny przypadek badania wykonanego przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, gdzie krok po kroku był śledzony rozkład benzoesanu denatonium podchlorynem sodu. Właśnie w trakcie tego rozkładu na jednym z jego etapów powstaje N,N-dietylobenzylamina. Ponadto w próbkach płynów oznaczonych jako próbki od nr 2 do nr

8 i nr 10 stwierdzono obecność chloroformu, chlorków, ogólnie rzecz biorąc utleniaczy, co potwierdza, że na skażony alkohol etylowy działano podchlorynem sodu, w celu usunięcia gorzkiego smaku powodowanego przez benzoosan denatonium. Jest to jedna z najbardziej gorzkich substancji na świecie i z tego względu jest stosowany do skażania alkoholu etylowego. Środek, o którym mówił oskarżony o nazwie (...), jest to czysty podchloryn sodu, prawdopodobnie z niewielkim dodatkiem wody. Może służyć do usuwania skaźnika w postaci benzoosan denatonium. Podchloryn sodu nie jest jedyną substancją do usuwania skaźników. Środek ten mógł zadziałać jak podchloryn sodu, bo jest to czysty podchloryn sodu występujący pod nazwą handlową (...). W tej sytuacji (...) musiał być dodany do alkoholu. Gdyby najpierw w butelce znajdował się (...), a następnie dodano by tam alkoholu i nie wypłukano butelki, wyniki badań mogłyby wskazywać, że został usunięty skaźnik, chociaż jest to sytuacja czysto hipotetyczna. Benzoosan denatonium powstaje w wyniku syntezy, stosowany jest w przemyśle kosmetycznym. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa dopuszcza jego stosowanie do skażania alkoholu. Jego zastosowanie w przemyśle kosmetycznym jest spowodowane właściwością fizyczną jaką jest bardzo gorzki smak. Zastosowanie takich środków nie stwarza zagrożenia dla życia i zdrowia, o czym mówi rozporządzenie.

Opinie te wydane zostały przez profesjonalny podmiot ekspercki oraz biegłego będącego w swojej dziedzinie specjalistą o dużej wiedzy i doświadczeniu zawodowym. Wydanie opinii poprzedzone zostało przeprowadzeniem stosownych badań laboratoryjnych z zastosowaniem uznanych naukowo metod i specjalistycznego sprzętu. Opinie te są pełne i rzetelne, zaś zawarte w nich ustalenia i wnioski – jasne i logiczne.

Sąd obdarzył wiarą zgromadzone w sprawie dowody nieosobowe. Dokumenty te zostały sporządzone przez fachowe podmioty specjalne w zakresie ich właściwości w odpowiedniej formie. Rzetelność sporządzenia wskazanych dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony, a także nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu i z tych też względów nie zostały powzięte wątpliwości, co do zgodności ich treści z rzeczywistym stanem rzeczy.

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż obdarzone przez Sąd wiarą dowody wiążą się w logiczną całość i pozwalają przyjąć, iż oskarżeni swoimi zachowaniami wyczerpali dyspozycje przypisanych im w wyroku przestępstw.

W niniejszej sprawie zaistniały przy tym wszystkie przesłanki pozwalające przypisać oskarżonym winę, a jednocześnie nie wystąpiła żadna z okoliczności ją wyłączająca.

Dokonując wynikającej z poczynionych ustaleń faktycznych korekty opisu czynu z pkt. I wyroku (inny czas popełnienia przestępstwa – dowód wyjaśnienia oskarżonego A. O. k. 430, odtajnione akta rozmów telefonicznych), Sąd uznał W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1) za winnych tego, że od czerwca 2010 roku do 13 kwietnia 2011 roku, w B., brali udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa skarbowego polegającego na zmianie przeznaczenia skażonego alkoholu etylowego, od którego ustawa uzależnia zwolnienie wyrobu akcyzowego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy, przy czym W. W. (1) kierował tą grupą w ten sposób, że zaplanował przestępczy proceder, ustalał podział ról, nabywał skażony alkohol, organizował narzędzia i odczynniki służące do popełnienia przestępstwa, zajmował się dystrybucją odkazanego alkoholu oraz podziałem uzyskanych pieniędzy, tj. czynu wyczerpującego w odniesieniu do W. W. (1) dyspozycję art. 258 § 3 k.k., natomiast w stosunku do K. W., H. S. i J. B. (1) dyspozycję art. 258 § 1 k.k.

W art. 258 § 1 k.k. spenalizowane zostało przestępstwo brania udziału w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

Zorganizowanym związkiem mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego jest ugrupowanie co najmniej trzech osób, charakteryzujące się względnie trwałą strukturą organizacyjną, ustalonymi zasadami członkostwa, dyscypliny oraz podporządkowania hierarchicznego, określającymi także skutki niewykonywania poleceń kierownictwa (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 października 1999 r., II AKa 221/99, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 6, a także M. Klepner, Pojęcie „zorganizowanej grupy” i „związku przestępczego” w świetle polskiego prawa i orzecznictwa, CzPKiNP 2000, nr 2).

Z kolei zorganizowaną grupą mającą na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego jest ugrupowanie co najmniej trzech osób, które nie musi posiadać trwałej, rozwiniętej struktury oraz długofalowego programu działania jak zorganizowany związek przestępczy, jednakże charakteryzuje się elementami zorganizowania, w tym określonym podziałem ról i ustalonym kierownictwem (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 9 października 2000 r., II AKa 90/00, Biul. Prok. Apel. 2001, nr 11 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001, z. 1, poz. 26; por. też A. Marek, *Przestępczość zorganizowana. Zarys problematyki* (w:) *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej*, Szczytno 1992).

Użyte w treści art. 258 § 1 k.k. pojęcie „brania udziału” w zorganizowanej grupie (związku) mającej na celu popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, odnosi się do sprawcy, który wraz z co najmniej dwiema innymi osobami pozostaje w pewnej formie organizacyjnej, pozwalającej się tym osobom jednoczyć i utożsamiać jako pewna wspólnota, w zakresie realizacji wspólnego celu, którym jest dokonywanie występków lub zbrodni, nie jednorazowe, lecz co najmniej dwukrotne, powtarzalne i rozłożone w czasie. Za członka zorganizowanej grupy (związku) mającej na celu dokonywanie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego winien być uznany sprawca, który ma świadomość, że inne działające wspólnie ze sobą osoby w przemyślany i zaplanowany sposób dokonują przestępstwa lub przestępstwa skarbowego i z tą świadomością podejmuje się współdziałania z tymi osobami w realizacji czynu zabronionego znajdującego się w zakresie „zainteresowania” tych osób. Nie jest konieczna wiedza sprawcy o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania. Nie jest uzasadnione oczekiwanie formalnego potwierdzenia udziału w grupie (związku), wyboru kierownictwa itp. Strona podmiotowa tego formalnego przestępstwa obejmuje obie odmiany umyślności, zatem wystarczające jest, że sprawca ma świadomość istnienia grupy (związku), akceptuje jej cele przestępcze i godzi się, by je realizowano.

Uczestnictwo w związku albo zorganizowanej grupie przestępczej jest *delictum sui generis*, nie konsumuje więc odpowiedzialności za popełnione przez uczestnika takiego związku lub grupy konkretne czyny przestępcze.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia pozwoliły przyjąć, że postępowanie K. W., H. S. i J. B. (1) wyczerpało wszystkie znamiona przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.

Zgromadzone dowody wykazały bowiem, że wymienieni oskarżeni brali udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstwa skarbowego polegającego na zmianie przeznaczenia skażonego alkoholu etylowego, od którego ustawa uzależnia zwolnienie wyrobu akcyzowego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy. Przestępcza działalność grupy polegała na nabywaniu od różnych dostawców skażonego spirytusu będącego wyrobem akcyzowym zwolnionym z obowiązku oznaczania znakami akcyzy, a następnie dokonywaniu zmiany przeznaczenia zakupionego alkoholu, polegającej na tym, że usuwano z niego chemiczny środek skażający, co powodowało, że stawał się towarem akcyzowym, a następnie bez oznaczenia znakami akcyzy wprowadzano go do obrotu sprzedając odbiorcom jako alkohol spożywczy. Nie ulega wątpliwości, iż K. W., H. S. i J. B. (1) działając w sposób ustalony w stanie faktycznym, w okresie objętym zarzutem, brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Struktura przestępcza w której działali oskarżeni, zajmująca się nabywaniem skażonego alkoholu etylowego, zmianą jego przeznaczenia poprzez usuwanie z niego środka odkażającego, a następnie sprzedażą tak odkażonego alkoholu bez oznaczenia znakami akcyzy, miała charakter zorganizowanej grupy przestępczej, albowiem nie posiadała ustalonych zasad członkostwa, dyscypliny oraz podporządkowania hierarchicznego, określających także skutki niewykonywania poleceń kierownictwa, jak to ma miejsce w przypadku struktur związku przestępczego, jednakże charakteryzowała się elementami zorganizowania, w tym określonym podziałem ról i zadań poszczególnych jej członków oraz ustalonym kierownictwem, które sprawował W. W. (1). Z uwagi na rodzaj prowadzonej działalności wymagającej ściśle określonych przedsięwzięć organizacyjnych oraz wielokrotną powtarzalność całego proceduru i skuteczne funkcjonowanie przyjętego mechanizmu działania (szczegółowo opisanego w ustalonym stanie faktycznym), nie sposób kwestionować poglądu o wysokim stopniu powiązań istniejących pomiędzy poszczególnymi osobami w ramach tejże struktury służącej do popełniania przestępstwa skarbowego. Przyjąć należy, iż K. W., H. S. i J. B. (1) posiadali świadomość przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, znali jej organizację, profil działania, podział ról i zasady funkcjonowania. W ramach ustalonego podziału ról aktywnie uczestniczyli w jej działalności i czerpali z tego tytułu znaczące korzyści

materialne. Oskarżeni wykonywali przyjęte w ramach grupy zadania oraz czynności i akceptowali je. Decydując się z tą świadomością na dokonanie czynności sprawczych podejmowali się jednocześnie uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej, a swoimi zachowaniami wypełnili dyspozycję z art. 258 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej na podstawie art. 258 § 3 k.k. podlega ten, kto grupę albo związek określone w § 1 zakłada lub taką grupą albo związkiem kieruje.

„Zakładanie” to inaczej utworzenie grupy lub związku, czyli doprowadzenie do jego powstania. Organizowanie grupy lub związku polega w szczególności na wyszukiwaniu kandydatów, składaniu propozycji uczestnictwa, obmyślaniu struktury i sposobu działania, ustaleniu siedziby, uzgodnieniu sposobu komunikowania się, wyłonieniu przywódcy/ów, gromadzeniu narzędzi, wprowadzaniu systemu zabezpieczeń.

Przez czynność „kierowania” rozumieć zaś należy faktyczne pełnienie roli przywódczej w zorganizowanej grupie lub związku, co przejawia się w sprawowaniu kontroli nad ich funkcjonowaniem i możliwością podejmowania zasadniczych decyzji. Kierujący grupą lub związkiem koncentruje się na określaniu kierunków i celów grupy lub związku, wydawaniu wiążących poleceń ich uczestnikom, koordynowaniu działalności członków grupy lub związku (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001, z. 1, poz. 26, wyrok SA w Krakowie z dnia 2 listopada 2004 r., II AKa 119/04, KZS 2005, z. 3, poz. 25, Sołta, Zorganizowana..., s. 20; Marek, Komentarz, s. 557, J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks..., t. II, s. 471). Kierowanie może mieć charakter stały lub przejściowy, kolektywny lub jednoosobowy (Z. Ćwiąkalski (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, t. 2, 2013, s. 1397-1398).

Niewątpliwie znamiona powyższego przestępstwa zrealizowane zostały w odniesieniu do zachowania W. W. (1). Zgromadzone dowody w niebudzący wątpliwości sposób wykazały bowiem, iż to on zaplanował przestępczy proceder i doprowadził do powstania zorganizowanej grupy mającej na celu popełnienie opisanego w wyroku przestępstwa skarbowego. W. W. (1) kierował również tą grupą, w ten sposób, że ustalał podział ról pomiędzy pozostałymi uczestnikami przestępczej struktury, tj. K. W., H. S., J. B. (1) oraz zmarłym A. O., nabywał skażony alkohol etylowy, organizował narzędzia i odczynniki służące do dokonania czynu zabronionego, zajmował się sprzedażą odkażonego alkoholu oraz podziałem uzyskanych z przestępstwa pieniędzy pomiędzy członków grupy.

Czyn przypisany W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1) w pkt II wyroku wyczerpał przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 73 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, iż czyn ten polegał na tym, że w okresie od czerwca 2010 roku do 13 kwietnia 2011 roku, w B., wyżej wymienieni oskarżeni działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa skarbowego, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu tego samego zamiaru, zmieniali przeznaczenie alkoholu etylowego, od którego ustawa uzależnia zwolnienie wyrobu akcyzowego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy, w ten sposób, że po nabyciu nie mniej niż 59.000 litrów skażonego spirytusu usunęli z niego chemiczny środek skażający, co spowodowało, iż stał się on towarem akcyzowym, przy czym uczynili sobie z popełniania przestępstwa skarbowego stałe źródło dochodu, zaś uszczuplona należność publicznoprawna w postaci niezapłaconego podatku akcyzowego w kwocie 2.809.344 złote była dużej wartości.

Wysokość tego uszczuplenia podatku akcyzowego Sąd oparł o zeznania świadka J. B. (2) pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej w B. (k. 1182v-1183), która została przesłuchana na okoliczności notatki urzędowej z karty 569, zaś ilość nabytego przez W. W. (1) skażonego spirytusu nie mniejsza niż 59.000 litrów wynika z materiału zawartego w odtajnionych aktach.

Odpowiedzialności karnej na podstawie art. 73 § 1 k.k.s. podlega ten, kto w użyciu wyrobu akcyzowego, zmienia cel, przeznaczenie lub nie zachowuje innego warunku, od którego ustawa uzależnia zwolnienie wyrobu akcyzowego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy.

Delikt karnoskarbowy z art. 73 k.k.s. jest czynem skutkowym. Decyduje o tym znamię wysokości kwoty niepobranego podatku akcyzowego zawarte w § 2. Jakkolwiek znamię niepobranego podatku nie zostało wyartykułowane w § 1,

znamię to ujęte jako znamię specjalizujące wykroczenie skarbowe wskazuje, że również przy przestępstwie skarbowym wystąpić musi sytuacja niepobranego podatku.

Zmianą celu albo też zmianą przeznaczenia będzie podjęcie takich działań, w wyniku których pierwotny cel albo przeznaczenie wyrobu (uzasadniający zwolnienie go od obowiązku oznaczania znakami akcyzy) staje się innym, a zwłaszcza nieuzasadniającym zwolnienia od obowiązku oznaczania znakami akcyzy.

W art. 32 ust. 4 pkt. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 roku o podatku akcyzowym (Dz.U.2014.752 j.t.) ustawodawca ze względu na przeznaczenie zwolnił od akcyzy alkohol etylowy skażony środkami skażającymi określonymi przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych spośród środków dopuszczonych do skażenia alkoholu etylowego na podstawie przepisów wydanych na podstawie ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31, poz. 353, z późn. zm.) i wykorzystywany do produkcji produktów nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi wyłącznie w przypadkach, o których mowa w art. 32 ust. 3 pkt 1 (dostawa ze składu podatkowego do podmiotu zużywającego) lub pkt 8 (zużycie przez podmiot prowadzący skład podatkowy występujący jako podmiot zużywający), jeżeli spełnione są warunki, o których mowa w art. 32 ust. 5-13 (ewidencja, dokument dostawy, zabezpieczenie akcyzowe). Każda zmiana przeznaczenia tegoż alkoholu etylowego powoduje, iż staje się on towarem akcyzowym oraz skutkuje odpowiedzialnością karną skarbową na podstawie art. 73 k.k.s. Zwolnienie to ma inny zakres niż zwolnienie z art. 30 ust. 9 pkt 1, które generalnie dotyczy skażonego alkoholu etylowego w czystej postaci lub zawartego w już powstałych produktach, podczas gdy omawiane zwolnienie obejmuje alkohol etylowy wykorzystywany do produkcji wyrobów nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi.

Dokonane w niniejszej sprawie ustalenia pozwoliły przyjąć, że zachowanie W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1) wyczerpało dyspozycję czynu zabronionego z art. 73 § 1 k.k.s.

Zgromadzone dowody wykazały bowiem, że oskarżeni zmieniali przeznaczenie alkoholu etylowego, od którego ustawa uzależnia zwolnienie wyrobu akcyzowego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy, w ten sposób, że po nabyciu nie mniej niż 59.000 litrów skażonego spirytusu usunęli z niego chemiczny środek skażający, co spowodowało, iż stał się on towarem akcyzowym, przy czym, czynu tego dopuścili się działając w ramach określonej w pkt. I wyroku zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstwa skarbowego.

Przepisy art. 37 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.k.s. przewidują stosowanie przez Sąd nadzwyczajnego obostrzenia kary, jeżeli sprawca: popełnia umyślnie przestępstwo skarbowe, powodując uszczuplenie należności publicznoprawnej dużej wartości albo popełnia umyślnie przestępstwo skarbowe, a wartość przedmiotu czynu zabronionego jest duża, uczynił sobie z popełniania przestępstw skarbowych stałe źródło dochodu, popełnia przestępstwo skarbowe działając w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa skarbowego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 53 § 15 k.k.s. duża wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza pięćsetkrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia.

Czyn przypisany W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1) w punkcie II wyroku został przez nich popełniony w okresie od czerwca 2010 roku do 13 kwietnia 2011 roku, zgodnie zaś z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 2010 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2011 roku (Dz.U. 2010 nr 194 poz. 1288) od dnia 1 stycznia 2011 roku zostało ustalone minimalne wynagrodzenie za pracę w roku 2011 w wysokości 1.386 złotych. Z powyższego wynika, że dużą wartością w rozumieniu przepisu art. 53 § 15 k.k.s. w okresie od czerwca 2010 roku do 13 kwietnia 2011 roku była kwota przekraczająca 693.000 złotych. Jako, że w punkcie II wyroku przypisano W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1) uszczuplenie podatku akcyzowego w kwocie 2.809.344 złotych, stwierdzić należy, że spowodowali oni uszczuplenie należności publicznoprawnej dużej wartości, a tym samym zasadne jest powołanie w kwalifikacji prawnej czynu art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s.

Ze względu na to, że dokonując czynu przypisanego w punkcie II wyroku W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1), z procederu tego uczynili sobie stałe źródło dochodu, a także popełnili przestępstwo skarbowe, działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstwa skarbowego, koniecznym było powołanie w kwalifikacji prawnej tego czynu

również art. 37 § 1 pkt 2 i 5 k.k.s. Przyjęcie przez Sąd stałego źródła dochodu uzasadnia fakt, iż oskarżeni działali przez dłuższy okres czasu, z chęci zysku, a prowadząc przestępczy proceder osiągnęli korzyść materialną nie płacąc podatku akcyzowego należnego Skarbowi Państwa.

Wskazany czyn został dokonany w warunkach czynu ciągłego określonych w art. 6 § 2 k.k.s. Przepis ten stanowi, iż dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony; w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej za krótki odstęp czasu uważa się okres do 6 miesięcy. Oskarżeni spełnili określone wyżej warunki. Obejmowali bowiem z góry powziętym zamiarem realizację zamierzonego przestępstwa, na które złożyły się zachowania opisane w przypisanym im czynie, zaś pomiędzy poszczególnymi zachowaniami, tworzącymi czyn ciągły występowały „krótkie odstępy czasu” w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s.

Przystępując do wymiaru kar za poszczególne czyny jakich dopuścili się oskarżeni W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1), Sąd kierował się dyrektywami wynikającymi z przepisów art. 53 § 1 i 2 k.k. (czyn z pkt. I wyroku) oraz art. 12 § 2 k.k.s. i art. 13 § 1 k.k.s. (czyn z pkt. II wyroku).

Sąd ocenił zatem dolegliwość kary tak, aby nie przekraczała ona stopnia winy oraz uwzględniała stopień szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów. Wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd zważył także na właściwości i warunki osobiste oskarżonych, jak również przeanalizował dotychczasowy tryb ich życia.

W. W. (1) ma żonę i troje dzieci, spośród których dwoje młodszych pozostaje na jego utrzymaniu, z zawodu jest hydraulikiem, prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 35 hektarów, przynoszące mu dochód w wysokości 3000-4000 złotych miesięcznie, posiada majątek w postaci domu o powierzchni 130 m² usytuowanego na działce o powierzchni 1300 m² oraz ciągnika rolniczego marki Z. P., rok produkcji 2005 o wartości około 60.000 złotych i samochodu terenowego marki N. (...), rok produkcji 2000 o wartości około 25.000 złotych, nie był karany sądownie (dane osobopoznawcze – k. 596, wywiad środowiskowy - k. 1127-1128, 1561-1563, dane z KRK – k. 1502, 1536).

K. W. ma na utrzymaniu żonę i roczne dziecko, posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem rolnikiem, nie pracuje zarobkowo, pozostaje na utrzymaniu rodziców i teściów, nie posiada majątku, nie był karany sądownie (dane osobopoznawcze – k. 597, dane z KRK – k. 1501, wywiad środowiskowy - k. 1510).

H. S. ma żonę i dwoje pozostających na jego utrzymaniu dzieci, z zawodu jest technikiem budowy maszyn, prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 5 hektarów, przynoszące mu dochód w wysokości 1000 złotych miesięcznie, posiada majątek w postaci domu o powierzchni 170 m² usytuowanego na działce o powierzchni 1500 m² oraz samochodu terenowego marki M. (...), rok produkcji 2003 o wartości około 405.000 złotych, nie był karany sądownie (dane osobopoznawcze – k. 598, dane z KRK – k. 1503, wywiad środowiskowy - k. 1508-1509).

J. B. (1) ma żonę i troje pozostających na jego utrzymaniu dzieci, z zawodu jest rolnikiem, prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 30 hektarów (w tym 20 hektarów dzierżawione), przynoszące mu dochód w wysokości 3000 złotych miesięcznie, posiada majątek w postaci domu o powierzchni 70 m² usytuowanego na działce o powierzchni 1100 m², gruntów ornych o powierzchni 10 hektarów, ciągnika rolniczego marki C. (...) (z ładowaczem), rok produkcji 1985 o wartości około 40.000 złotych i kombajnu zbożowego marki N. (...), rok produkcji 1989 o wartości około 30.000 złotych, nie był karany sądownie (dane osobopoznawcze – k. 600, dane z KRK – k. 1504, wywiad środowiskowy - k. 1549-1551).

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym oceniany przez pryzmat art. 115 § 2 k.k. (czyn z pkt. I wyroku) i art. 53 § 7 k.k.s. (czyn z pkt. II wyroku) oraz stopień ich zawinienia są wysokie. W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1) godzili swoimi zachowaniami w istotne dobra pozostające pod ochroną prawa (czyn z pkt. I wyroku - porządek publiczny oraz bezpieczeństwo państwa i jego obywateli przed zagrożeniami wynikającymi z działalności zorganizowanej przestępczości, czyn z pkt. II wyroku – zabezpieczenie ekonomicznego interesu państwa

przed możliwością wprowadzenia do obrotu wyrobów bez znaków akcyzy). Sąd miał również na uwadze duży rozmiar szkody wyrządzonej interesom fiskalnym Skarbu Państwa oraz znaczną skalę nielegalnej działalności, w którą zaangażowanych zostało wiele osób współdziałających z oskarżonymi. Okolicznością obciążającą jest także to, iż oskarżeni działali w zaplanowany i przemyślany sposób kierując się chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc motywacją wynikającą z niskich pobudek. Ponadto ich przestępczy proceder trwał relatywnie długo. Z kolei na korzyść wszystkich oskarżonych przemawia ich dotychczasowa niekaralność (k. 1501, 1502, 1503, 1504, 1536) oraz posiadanie w miejscu zamieszkania pozytywnej opinii środowiskowej (k. 1127-1128, 1508-1509, 1510, 1549-1551, 1561-1563). Odnotować należy, iż na wolności funkcjonowali oni w ustabilizowany sposób prowadząc własne gospodarstwa rolne (W. W. (1), H. S. i J. B. (1)) lub pomagając w ich prowadzeniu (K. W.).

Mając powyższe na względzie Sąd wymierzył: oskarżonym: W. W. (1) za czyn z pkt. I wyroku karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i za czyn z pkt. II wyroku karę roku pozbawienia wolności; K. W. za czyn z pkt. I wyroku karę roku pozbawienia wolności i za czyn z pkt. II wyroku karę 10 miesięcy pozbawienia wolności; H. S. za czyn z pkt. I wyroku karę roku pozbawienia wolności i za czyn z pkt. II wyroku karę 10 miesięcy pozbawienia wolności; J. B. (1) za czyn z pkt. I wyroku karę roku pozbawienia wolności i za czyn z pkt. II wyroku karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przepis art. 38 § 1 pkt 2 k.k.s. stanowi, iż stosując nadzwyczajne obostrzenie kary, Sąd wymierza karę pozbawienia wolności do roku albo karę ograniczenia wolności, jeżeli przestępstwo skarbowe jest zagrożone tylko karą grzywny przekraczającą 360 stawek dziennych, co nie wyłącza wymierzenia także kary grzywny grożącej za to przestępstwo. Jako, że przypisany oskarżonym w pkt. II wyroku czyn z art. 73 § 1 k.k.s. zagrożony jest karą grzywny do 720 stawek dziennych zaistniały podstawy do wymierzenia im nadzwyczajnie obostrzonej kary na podstawie art. 38 § 1 pkt 2 k.k.s.

Za czyn z pkt. II wyroku, korzystając z możliwości przewidzianej w art. 38 § 1 pkt. 2 k.k.s., Sąd łącznie z karą pozbawienia wolności wymierzył też oskarżonym kary grzywny: W. W. (1) w wysokości 420 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 złotych, K. W. w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych, H. S. w wysokości 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych, J. B. (1) w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Orzekając grzywny w stosunku do poszczególnych oskarżonych Sąd miał na względzie wysokość szkody jaką poniósł Skarb Państwa oraz przesłanki wynikające z art. 23 § 3 k.k.s. - kryteria związane z dochodami oskarżonych, ich warunkami osobistymi, rodzinnymi, stosunkami majątkowymi i ich realne możliwości płatnicze. W. W. (1) posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 35 hektarów przynoszące mu miesięczny dochód w wysokości 3000-4000 złotych, K. W. jest osobą bezrobotną, H. S. osiąga dochód z gospodarstwa rolnego w wysokości 1000 złotych miesięcznie, zaś J. B. (1) z uprawy gospodarstwa rolnego uzyskuje zarobek w kwocie 3000 złotych miesięcznie.

Zobligowany treścią art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s., na poczet orzeczonych kar grzywny Sąd zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – W. W. (1) od dnia 13 kwietnia 2011 roku do dnia 7 listopada 2011 roku, K. W. od dnia 13 kwietnia 2011 roku do dnia 14 kwietnia 2011 roku, H. S. od dnia 13 kwietnia 2011 roku do dnia 14 kwietnia 2011 roku i J. B. (1) od dnia 13 kwietnia 2011 roku do dnia 14 kwietnia 2011 roku – przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

W przypadku popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 73 § 1 k.k.s. stosownie do dyspozycji przepisu art. 30 § 2 k.k.s. w zw. z art. 29 pkt 2 k.k.s., przepadek przedmiotów obejmuje m.in. narzędzia lub inne przedmioty stanowiące mienie ruchome, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego.

W związku z powyższym skazując W. W. (1), H. S. i J. B. (1) za czyn z pkt. II wyroku Sąd orzekł przepadek:

- co do W. W. (1) 4 pojemników o pojemności 30 litrów oznaczonych nr 41, 42, 43, 44 z zawartością przezroczystej cieczy, pojemnika 6 kg z zawartością cieczy oznaczonej na opakowaniu jako podchloryn sodu, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 5/2011 (k. 534 akt sprawy IV K 335/11) pod pozycjami 1-2;

- co do H. S. słoika z zawartością przezroczystej cieczy, pojemnika o pojemności 5 litrów ze śladową zawartością przezroczystej cieczy, pojemnika koloru niebieskiego o pojemności 30 litrów ze śladową ilością cieczy, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 6/2011 (k. 536 akt sprawy IV K 335/11) pod pozycjami 1-3;

- co do J. B. (1) pompy elektrycznej koloru czerwonego z przewodami gumowymi i przewodem elektrycznym, opisanej w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/2011 (k. 339 akt sprawy IV K 335/11) pod pozycją 1, a także pojemnika typu (...) o pojemności 1000 litrów wypełnionego przezroczystą cieczą, 6 pojemników o pojemności 5 litrów oznaczonych kolejno nr. 1,2,3,4,5,6 z zawartością przezroczystej cieczy, pojemnika o pojemności 30 litrów z napisem (...) z zawartością przezroczystej cieczy, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 4/2011 (k. 532 akt sprawy IV K 335/11) pod pozycjami 1-3.

W ocenie Sądu tak ukształtowane kary są karami adekwatnymi, nie przekraczającymi stopnia winy oskarżonych i współmiernymi do znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścili. Wymierzone oskarżonym kary oraz środki karne osiągną cel nie tylko w zakresie prewencji indywidualnej, pozwalając na wykształcenie u nich postawy gwarantującej przestrzeganie porządku prawnego, ale jednocześnie w zakresie prewencji generalnej, uświadomią społeczeństwu nieuchronność odpowiedzialności za popełnione przestępstwa oraz surowość wymierzanych kar.

Przepis art. 85 § 1 k.k. stanowi, iż w sytuacji, gdy sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną. Artykuł 85 § 2 k.k. przewiduje zaś, że podstawą orzeczenia kary łącznej są wymierzone i podlegające wykonaniu, z zastrzeżeniem art. 89 k.k., w całości lub w części kary lub kary łączne za przestępstwa, o których mowa w § 1.

Zważywszy na równoczesne orzekanie, co do kilku czynów oskarżonych W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1), które zostały popełnione przed wydaniem wyroku, należało orzeczone kary pozbawienia wolności połączyć i orzec wobec nich kary łączne.

Z kolei przepisy art. 39 § 1 i 2 k.k.s. stanowią, iż Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa skarbowe do ich sumy, nie przekraczając jednak 1.080 stawek dziennych grzywny albo 15 lat pozbawienia wolności. W razie skazania za zbiegające się przestępstwo skarbowe i przestępstwo określone w innej ustawie karnej, Sąd wymierza karę łączną na zasadach określonych w przepisach k.k.s.

Wymierzając kary łączne: 2 lat pozbawienia wolności w stosunku do W. W. (1), roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do K. W., roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do H. S. oraz roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności wobec J. B. (1) zastosował metodę asperacji (metoda mieszana), uznając, że zasada absorpcji, czy też pełnej kumulacji nie znajduje uzasadnienia wobec żadnego z oskarżonych.

Za zastosowaniem częściowej absorpcji przemawia bliski związek czasowy pomiędzy dokonanymi czynami, z kolei za częściową kumulacją godzenie w różne dobra chronione prawem, wysoki stopień społecznej szkodliwości zbiegających się przestępstw oraz skazanie w warunkach określonych w art. 37 § 1 pkt. 1, 2 i 5 k.k.s. (czyn z pkt. II).

Jednocześnie naruszenie przez oskarżonych więcej niż jednego przepisu uniemożliwiało zastosowanie pełnej absorpcji, która prowadząc do nieuzasadnionej minimalizacji dolegliwości karnej ugruntowałaby w nich przekonanie, iż popełnienie szeregu przestępstw jest oplatane.

Natomiast zastosowanie pełnej kumulacji byłoby dla oskarżonych niekorzystne, albowiem celem kary łącznej jest przecież zapewnienie racjonalnego stosowania kar w przypadku realnego zbiegu przestępstw i unikanie zbędnego stosowania represji karnej.

W oparciu o art. 69 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku, tj. przed datą wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z dnia 20 marca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 41a § 1 k.k.s. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie

wymierzonych W. W. (1), K. W., H. S. i J. B. (1) kar łącznych pozbawienia wolności, uznając, iż dla uzmysłowienia oskarżonym naganności dokonanych czynów, a także powstrzymania ich przed popełnieniem w przyszłości kolejnych przestępstw, nie jest konieczne umieszczanie ich w zakładzie karnym. Zważywszy na dotychczasową niekaralność oskarżonych, wynikającą z przeprowadzonych wywiadów środowiskowych (k. 1127-1128, 1508-1509, 1510, 1549-1551, 1561-1563) i danych o karalności (k. 1501, 1502, 1503, 1504, 1536), jednoznacznie pozytywną opinię dotyczącą ich funkcjonowania w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim, jak również brak przejawów demoralizacji, Sąd doszedł do przekonania, że zachodzi przewidziany w art. 41a § 1 k.k.s. wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami umożliwiającymi zawieszenie wykonania orzeczonych wobec nich kar łącznych pozbawienia wolności, pomimo tego, że należą oni do kategorii sprawców określonych w art. 37 § 1 pkt. 2 i 5 k.k.s. w odniesieniu do których stosowanie tej instytucji na gruncie k.k.s. co do zasady jest wyłączone. W ocenie Sądu proces resocjalizacji oskarżonych może odbywać się w warunkach wolnościowych i mimo niewykonania kary pozbawienia wolności, zostaną osiągnięte jej cele, a zwłaszcza zapobieżenie powrotowi do przestępstwa. Wymierzone w takiej formie kary powinny ukształtować u oskarżonych poczucie odpowiedzialności za własne postępowanie oraz przekonanie o nieopłacalności podejmowania zachowań naruszających normy prawne. Z uwagi na wymiar orzeczonych kar łącznych przekraczających w każdym przypadku rok pobawienia wolności, Sąd zgodnie z art. 4 § 1 k.k. zastosował przepisy art. 69 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed ich nowelizacją, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 roku, jako względniejsze dla oskarżonych; gdyż pozwalające na zawieszenie wykonania tychże kar.

Orzeczone na podstawie art. 41a § 2 k.k.s. okresy próby – 4-letni wobec W. W. (1) oraz 3 letni w stosunku do K. W., H. S. i J. B. (1) - pozwolą na realną weryfikację przyjętej wobec oskarżonych pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zobligowany treścią wymienionego przepisu Sąd oddał również w okresie próby wszystkich oskarżonych pod dozór kuratora sądowego. Dozór ten pozwoli na wzmocnienie oddziaływania wychowawczego w stosunku do wymienionych oskarżonych, ułatwi weryfikację postawionej wobec nich dodatniej prognozy kryminologicznej i pomoże im w sformułowaniu i ugruntowaniu pozytywnych postaw. Orzeczony dozór ma skłonić oskarżonych do zmiany trybu życia i unikania sytuacji mogących powodować ich odpowiedzialność karną.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. K. (2) kwotę 885,60 złotych tytułem obrony oskarżonego K. W. wykonanej z urzędu.

Czyniąc zadość obowiązkowi określenia w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, kto, w jakiej części i w jakim zakresie, ponosi koszty procesu (art. 626 § 1 k.p.k.), z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonych (W. W. (1) posiada na utrzymaniu dwoje dzieci, K. W. posiada na utrzymaniu żonę i dziecko, sam jest bezrobotny, a w utrzymaniu rodziny pomagają mu teściowie i rodzice, H. S. uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 1000 złotych i ma na utrzymaniu dwoje dzieci, zaś J. B. (1) utrzymuje trójkę małoletnich dzieci) uznając, że ponoszenie przez nich kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, Sąd zwolnił ich od obowiązku uiszczenia opłat sądowych, natomiast wydatkami obciążył Skarb Państwa. Ponadto orzeczone grzywny dodatkowo zmniejszają możliwości oskarżonych w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.